

UNIWERSYTECKIE

SpotkajMY się

w Kortowie!



20 maja 2022



DZIEŃ Z EKONOMIĄ s. 15



Fot. J. Pająk (27.04.2022)



wiadomości
UNIwersYTECKIE

NR 5 (273)
Maj 2022



**SpotkajMY się
w Kortowie!**



19–26



13



34



44

FAKTY

- 2 Z Senatu 26.04.2022 r.
- 2 Uniwersytet czci pamięć bohaterów
- 3 Dodatkowy milion na wyposażenie nowej siedziby dwóch wydziałów
- 4 Biblioteka Uniwersytecka UWM z chmurowym systemem Alma
- 5 Geoinformatyka – kierunek z przyszłością
- 6 Nowi członkowie „Zdrowego życia”
- 7 Olsztyn – Offenburg – owocna wizyta
- 8 Prof. Grzybowski doceniony przez czytelników i marszałka
- 9 Nowy profesor Jarosław Ćwikła
- 10 Prof. Urszula Doliwa z Nagrodą im. dr. Karola Jakubowicza
- 11 Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych
- 12 Olimpiada Wiedzy o Rodzinie przepustką na studia na UWM
- 13 Food Talk, czyli porozmawiajmy o żywności
- 14 Akademia Młodego Ekonomisty – wstęp do studiów
- 15 Dzień z Ekonomią – pierwszy krok do pieniędzy
- 16 TECHMILK 2022. Spotkanie nauki i przemysłu
- 17 UWM opracowuje Plan Równości Płci
- 17 Doktoraty, habilitacje
- 18 UWM na trzecim miejscu w Polsce

SPOTKAJMY SIĘ W KORTOWIE!

- 19 Spotkajmy się w Kortowie!
- 20 Nowe kierunki na UWM
- 23 Spotkajmy się w Kortowie z...
- 24 Wybierz studia, które pasują do Ciebie
- 26 Kortowiadę tworzymy wspólnie

STUDENCKIE ŻYCIE

- 27 WorkCamp Olsztyn 2. Wsparcie dla ośrodka wsparcia
- 28 Studencki Grant Rektora. Coraz więcej ambitnych wniosków

NAUKA

- 30 Osady ściekowe – kortowski patent na mycie gleby
- 32 Naukowy start wysoko punktowany
- 33 Szlachetny biogaz z kortowskim patentem

KULTURA

- 34 Uniwersytecki Teatr Muzyczny włącza się w akcję Make Art Not War

SILVA RERUM

- 36 Wiosenne porządki nad wodami
- 37 Najlepsza studentka połoźnictwa jest z UWM
- 38 Ogłoszenie Biura Projektów Krajowych
- 39 Ogłoszenie Horyzontalnego Punktu Kontaktowego
- 40 Życiocyżanie
- 40 Polityka kulturalna
- 41 Europa w blasku i cieniu
- 41 Wokół paragrafu
- 42 Czerwona apaszka
- 42 Okiem medioznawcy
- 43 Wydawnictwo UWM
- 44 TOP6 Indykpolu AZS Olsztyn

Zespół redakcyjny:

Daria Bruszeńska-Przytuła, Małgorzata Hołubowska,
Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny),
Katarzyna Wróblewska (projekt graficzny i skład),
Janusz Pająk (zdjęcia).

Numer zamknięto 31 kwietnia

Adres redakcji:

Wiadomości Uniwersyteckie UWM
ul. Heweliusza 14
10-719 Olsztyn
tel./fax 89 523 35 41, 89 523 43 57

e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl

Druk: Zakład Poligraficzny UWM

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej. Niezamówionych materiałów nie zwracamy.

Z SENATU 26.04.2022 R.

DODATKOWY MILION ZŁ NA WYPOSAŻENIE NOWEJ SIEDZIBY WYDZIAŁÓW PRAWA I ADMINISTRACJI ORAZ NAUK SPOŁECZNYCH, ZMIANY W REGULAMINIE SZKOŁY DOKTORSKIEJ I ZATWIERDZENIE ZASAD FUNKCJONOWANIA UNIWERSYTECKIEGO CENTRUM BADAŃ ORAZ PROJEKTÓW TO GŁÓWNE WĄTKI KWIETNIOWEGO POSIEDZENIA SENATU UWM.

Powoli dobiega końca jedna z największych inwestycji ostatnich lat na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim – budowa siedziby wydziałów Nauk Społecznych oraz Prawa i Administracji. Władze obu wydziałów kompletują już wyposażenie budynku. Senat UWM przyznał na ten cel dodatkowy milion zł. Pieniądze pochodzą z tzw. rezerwy budżetowej uczelni. Ich uruchomienie wymagało zmiany w podziale pierwotnym subwencji (czyli środków przekazywanych z Ministerstwa Edukacji i Nauki), co Senat zatwierdził uchwałą podczas kwietniowych obrad. Szerzej o zakupach wyposażenia budynku WNS i WPiA piszemy na str. 3.

Zmiany zostały wprowadzone również do regulaminu Szkoły Doktorskiej. Jak zaznaczył prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. polityki naukowej i badań, modyfikacja regulaminu to m.in. pokłosie uchwały Senatu wprowadzającej w SD kształcenie w języku angielskim.

Wprowadzone w regulaminie zmiany precyzują m.in. zasady wyznaczania promotorów, sposób dokumentowania przebiegu kształcenia, przeprowadzania oceny śródkresowej, kompetencje dyrektora szkoły.

– Szkoła Doktorska działa już 3. rok. Można więc dokonać jej oceny, wyciągnąć wnioski i na bazie tych podsumowań zaproponować zmiany w regulaminie – mówił rektor prof. Jerzy Przyborowski.

Kolejnym dokumentem, zatwierdzonym uchwałą Senatu, był regulamin nowej jednostki Centrum Badań i Projektów UWM. CBiP jest jednostką ogólnouczelnianą wykonującą zadania związane z: realizacją badań i projektów; rozwojem kadry naukowej; prowadzeniem komercjalizacji

bezpośredniej wyników badań; zarządzaniem prawami własności intelektualnej Uniwersytetu.

CBiP realizuje zadania wewnątrzuczelniane oraz świadczy usługi dla podmiotów zewnętrznych. Bezpośredni nadzór merytoryczny i służbowy nad jego działalnością sprawuje prorektor ds. polityki naukowej i badań.

– Jednym z elementów struktury CBiP jest Centrum Innowacji i Transferu Technologii. Ponieważ ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym wymaga, aby regulamin CiITT był opiniowany przez Senat, siłą rzeczy regulamin CBiP również wymaga takiego opiniowania – wyjaśniał prorektor prof. Jaroszewski.

Senat podjął również pakiet uchwał dydaktycznych, dotyczących zmiany programów kształcenia spowodowanych m.in. przejściem z Krajowych Ram Kwalifikacji na Polską Ramę Kwalifikacji, a także wyraził zgodę na uruchomienie studiów podyplomowych zarządzanie produkcją w przemyśle mleczarskim na Wydziale Nauki o Żywności. Jak podkreślała prof. Małgorzata Darewicz, dziekan WNoŻ, studia te to odpowiedź na zapotrzebowanie zgłaszane ze strony firm współpracujących z wydziałem.

W programie kwietniowych obrad Senatu znalazły się również uchwały dotyczące kwestii finansowych związanych z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym oraz regulujące sprzedaż nieruchomości gruntowych należących do UWM.

mah

UNIWERSYTET CZCI PAMIĘĆ BOHATERÓW

CZCIMO PAMIĘĆ NASZYCH BOHATERÓW. JESTEŚMY WINNI PRZYWRACANIA IM GODNOŚCI – MÓWIŁ PROF. JERZY PRZYBOROWSKI, REKTOR UWM. W TRAGICZNĄ ROCZNICĘ ZBRODNI KATYŃSKIEJ, 13 KWIETNIA, PRZY PAMIĄTKOWEJ TABLICY W ALEI OFIAR KATYŃSKICH W KORTOWIE SPOCZĘŁY KWIATY I ZAPŁONĘŁY ZNICZE.



Fot. J. Pejałk

Dzień 13 kwietnia uchwałą Sejmu RP z 2007 r. obchodzony jest jako Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Kolegium Rektorskie i przedstawiciele wspólnoty Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego jak co roku uczcili pamięć zamordowanych i pochowanych w masowych grobach ofiar sowieckiego reżimu. Pod pamiątkową tablicą na głazie w Alei Ofiar Katyńskich, upamiętniającą zamordowanych w Katyniu, spoczęły wiązanki kwiatów i zapłonęły znicze. Wartę honorową zaciągnęli pracownicy Straży Uniwersyteckiej.

– Katyń, Miednoje, Charków – 22 tys. oficerów, ludzi, którzy oddali na ołtarzu ojczyzny to, co najcenniejsze – życie. Jesteśmy winni im pamięć i winni przywracania im godności, z której zostali odarci. Dziś historia zatacza koło, kiedy przedstawiciele narodu ukraińskiego walczą o wolność, a żołnierze i ludność cywilna są mordowani w taki sam sposób, odzierani z godności. Powinniśmy o tym pamiętać i informować, aby wiedza o tych

DODATKOWY MILION NA WYPOSAŻENIE NOWEJ SIEDZIBY DWÓCH WYDZIAŁÓW

WKRÓTCE ROZPOCZNĄ SIĘ PIERWSZE ZAKUPY WYPOSAŻENIA NOWEJ SIEDZIBY WYDZIAŁÓW PRAWA I ADMINISTRACJI ORAZ NAUK SPOŁECZNYCH.

SENAT UWM ZDECYDOWAŁ O PRZEKAZANIU NA TEN CEL DODATKOWEGO MILIONA ZŁOTYCH.



Fot. K. Wróblewska

Specjalne stalowe podstawy do stołów konferencyjnych, płyty meblowe, z których zostaną wykonane meble do gabinetów, to prawdopodobnie pierwsze zakupy do nowej siedziby wydziałów Prawa i Administracji oraz Nauk Społecznych. Decyzją Senatu, podjętą na kwietniowym posiedzeniu, oba wydziały otrzymały na zakup wyposażenia dodatkowy milion złotych. Pieniądze pochodzą z tzw. rezerwy budżetowej uczelni i zostały przyznane na wniosek dziekanów obu wydziałów.

– Stal bardzo podrożała, zatem kwota 12 tys. zł, którą wydalibyśmy w tym miesiącu, za 3 miesiące urosła do 24 tys. zł. Aby nie płacić tyle, bo i tak będziemy musieli to kupić, uruchomione zostały te pieniądze – wyjaśnia prof. Joanna Ostouch-Kamińska, dziekan Wydziału Nauk Społecznych.

Nowy budynek zgodnie z harmonogramem ma zostać oddany do użytku w czerwcu przyszłego roku, ale prace budowlane posuwają się w takim tempie, że bardzo prawdopodobne staje się ich wcześniejsze zakończenie. Oba wydziały już kompletują więc wyposażenie swej nowej siedziby.

– Zostały wybrane krzesła, fotele, biurka, ławki dla studentów, nawet tkaniny i wykończenia. Wszystko jest gotowe. Za chwilę ruszą zakupy. Nie dzielimy tego na poszczególne wydziały, bo przecież z sal, auli wykładowych i korytarzy będziemy korzystać wspólnie – mówi prof. Ostouch-Kamińska.

Nowy budynek otrzyma wykończenie w stylu industrialnym i minimalistycznym. Dominującymi kolorami będą różne odcienie szarego i biel (płytki gresu na podłogach). Ościeżnice będą w kolorze czarnym, a okucia okienne grafitowe. Ciepła dodadzą dębowe drzwi wewnętrzne.

– Będzie przepięknie! My nie możemy się już doczekać, kiedy przekroczymy progi naszej nowej siedziby. Być może będzie to już semestr zimowy w nowym roku akademickim. Czekamy na decyzje wykonawcy – dodaje dziekan Ostouch-Kamińska.

Nowa siedziba WPIA i WNS to jedna z największych inwestycji UWM w ostatnich latach. Budynek będzie mieć ponad 12,5 tys. m² powierzchni. Każdy wydział otrzyma ponad 2 tys. m² do własnej dyspozycji, oprócz tego ponad 7 tys. m² to część wspólna. Elewacja budynku zostanie częściowo wykończona okładziną z cegły klinkierowej. Obiekt nawiązuje wyglądem do zabytkowej architektury starej części Kortowa, ale będzie także współgrać z nową zabudową.

mah

faktach była przekazywana z pokolenia na pokolenie – mówił podczas rocznicowej uroczystości rektor prof. Jerzy Przyborowski.

W uroczystości uczestniczył także dr hab. Karol Sacewicz, naczelnik olsztyńskiej Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej.

– Pochylamy się nad prawdą, aby nigdy w przyszłości nie zatarła się granica, kto był ofiarą, kto sprawcą, aby nie doszło do rewizji prawdy – podkreślał Karol Sacewicz, przypominając, że zbrodnia katyńska pozbawiła Polskę ogromnego zasobu intelektualnego, tak potrzebnego w okresie powojennej odbudowy państwa.

Po raz pierwszy uroczystości w Alei Ofiar Katyńskich towarzyszyła przygotowana staraniem IPN wystawa fotografów upamiętniająca ofiary Katynia, przypominająca sprawców zbrodni i trudną drogę do odkrycia prawdy.

Pod tablicą wiązanek kwiatów złożyli także przedstawiciele działających na uczelni związków zawodowych, Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego, Stowarzyszenia Absolwentów UWM, reprezentanci olsztyńskiego Stowarzyszenia Rodzina Katyńska oraz Rady Osiedla Kortowo.

Uroczystość zakończyła modlitwa za spójność zmarłych, poprowadzona przez ks. Mirosława Huleckiego, proboszcza parafii pw. św. Franciszka z Asyżu.

Rektor UWM w asyście Straży Uniwersyteckiej wziął także udział w uroczystości, która 13 kwietnia odbyła się na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej w Olsztynie.

mah

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA UWM Z CHMUROWYM SYSTEMEM ALMA



MULTIWYSZUKIWARKA
INTEGRUJĄCA ZBIORY TRADYCYJNE
I ELEKTRONICZNE, OBSŁUGA
UŻYTKOWNIKÓW ZE SMARTFONA
CZY TABLETU TO ZALETY
CHMUROWEGO SYSTEMU ALMA.
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
UWM MA JUŻ JEDEN
Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH
SYSTEMÓW OBSŁUGI ZBIORÓW.



Fot. J. Pejałk

Symbolicznie „uwolniony” błękitny balonik w kształcie chmury poszybował w górę. W ten niecodzienny sposób Biblioteka Uniwersytecka UWM oficjalnie uruchomiła supernowoczesny system chmurowy Alma do zarządzania zbiorami. Uroczysta inauguracja nowego systemu odbyła się 5 kwietnia. Uczestniczyli w niej rektor prof. Jerzy Przyborowski, prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. polityki naukowej i badań, prof. Paweł Wysocki, prorektor ds. kształcenia, kierownictwo biblioteki, prof. n. med. Tomasz Stompór, przewodniczący Rady Bibliotecznej, a także Maciej Dziubecki, prezes firmy Aleph Polska, Aleksander Gniot z firmy Ex Libris oraz pracownicy Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM.

Alma pracuje już w ponad 2400 instytucjach w 30 krajach. Korzystają z niej m.in. najbardziej renomowane ośrodki akademickie na świecie, takie jak Cambridge, Harvard, a wkrótce dołączy też Oxford. W Polsce posługują się tym systemem m.in. biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, UMK w Toruniu, KUL w Lublinie. Teraz do tego grona weszła Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

– Podnosimy poziom funkcjonowania biblioteki dzięki najnowocześniejszemu systemowi, który jest zdecydowanie bardziej przyjazny dla wszystkich korzystających z biblioteki. Dla Uniwersytetu będą także korzyści wymierne w postaci oszczędności związanych z inwestycjami w infrastrukturę informatyczną, która jest bardzo droga i wymaga stałej modernizacji. Niezmiernie istotne jest, że ten system będzie powiązany z innym, który niebawem uruchomimy, związanym z otwartym dostępem do informacji i badań oraz z gromadzeniem danych naukowych i dydaktycznych – podkreślał prof. Jerzy Przyborowski, dziękując wszystkim za zaangażowanie i pracę nad wdrożeniem nowego systemu.

Alma oferuje najnowocześniejsze rozwiązania typu cloud computing i umożliwi zintegrowane zarządzanie zasobami tradycyjnymi i elektronicznymi. Dotychczasowy system Aleph pozwalał na pracę tylko z zasobami tradycyjnymi.

Nowy system jest przygotowany do pracy z serwerów chmurowych, dzięki czemu biblioteka może zrezygnować z kosztów drogiego zaplecza

serwerowego. Cała obsługa odbywa się poprzez przeglądarkę internetową, a bibliotekarze mogą obsługiwać użytkowników np. ze smartfona czy tabletu. Mogą również pracować zdalnie, logując się na swoje stanowisko pracy z domu.

System ma rozbudowany interfejs, pozwalający łatwo się komunikować z innymi systemami. Logując się np. do USOS, jednocześnie można zalogować się do systemu bibliotecznego.

Alma, podobnie jak inne aplikacje mobilne, aktualizuje się raz w miesiącu, dzięki czemu biblioteka ma cały czas dostęp do najnowszej wersji.

– Bez systemów nowej generacji, takich jak Alma, nie ma mowy o tworzeniu nowoczesnych baz wiedzy na uczelniach czy dobrego dostępu do powiększających się elektronicznych zasobów. Alma zapewnia dostęp do repozytoriów, do wyników badań naukowych, a to jest bardzo ważne dla naukowców i wpływa na renomę uczelni na arenie międzynarodowej – podkreślała dr inż. Scholastyka Baran, dyrektorka biblioteki.

Z systemem Alma współdziała multiwyszukiwarka Primo VE, umożliwiającą przeszukiwanie nie tylko zasobów biblioteki, ale także tych, do których biblioteka wykupiła dostęp. Użytkownik dostanie do skrzynki na swoim koncie bibliotecznym informację o każdym ruchu poszukiwanej książki.

Wdrożenie nowego systemu trwało kilka miesięcy. Umowę o dostarczeniu systemu władze uczelni podpisały w październiku ub.r. Natomiast transfer danych do systemu zakończył się 28 marca.

Almę dostarczyła i pomagała wdrażać firma Ex Libris. Kierownikiem wdrożenia z ramienia biblioteki była Jolanta Gałęcka, zastępca dyrektora biblioteki. W zespole projektowym, w skład którego weszli pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej, pracowało 13 osób. System biblioteczny Alma UWM kupił z Programu Rozwoju Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Wdrożenie systemu Alma to jedno z tegorocznych zadań strategii rozwoju UWM na lata 2021–30.

mah

GEOINFORMATYKA – KIERUNEK Z PRZYSZŁOŚCIĄ

GEOINFORMATYKA (STUDIA I STOPNIA) NA WYDZIALE GEOINŻYNIERII OTRZYMAŁA CERTYFIKAT „STUDIA Z PRZYSZŁOŚCIĄ” 2022. TO NAPRAWDĘ KIERUNEK Z PRZYSZŁOŚCIĄ, CHOCIAŻ NIEWIELU LUDZI ZDAJE SOBIE SPRAWĘ, ŻE Z GEOINFORMATYKI JUŻ KORZYSTA.

Certyfikaty „Studia z Przyszłością” wydaje Fundacja rozwoju edukacji i szkolnictwa wyższego z Sosnowca. Fundacja zajmuje się inicjowaniem i wspieraniem nowatorskich rozwiązań w edukacji, nauce lub zarządzaniu wiedzą oraz upowszechnianiem wiedzy na temat nowoczesnych metod kształcenia. Uroczysta gala, na której fundacja wręczyła certyfikaty laureatom, odbyła się 11 kwietnia w Pałacu Działyńskich Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu.

W ocenie komisji konkursowej kortowska geoinformatyka zapewnia absolwentom możliwość uzyskania wykształcenia zgodnego z oczekiwaniami rynku pracy nie tylko w wymiarze lokalnym, ale także regionalnym i ponadregionalnym. Kształcenie na niej odbywa się według nowoczesnego i innowacyjnego programu, z udziałem kadry posiadającej kwalifikacje adekwatne do założonych efektów uczenia. Koncepcja kształcenia na geoinformatyce pozostaje spójna z misją i strategią rozwoju UWM, a także potwierdza wysoką jakość i różnorodność oferty.

Geoinformatyka to bardzo młody kierunek. Pierwszy nabór na nią był w roku akademickim 2021/22. Studiują tu ok. 35 studentów w 2 grupach.

Czym właściwie jest geoinformatyka?

– Geoinformatyka to zastosowanie technologii informatycznych do przetwarzania danych przestrzennych. Obecnie praktycznie każdy system komputerowy opiera się na danych zależnych od lokalizacji. Ich wykorzystanie jest coraz bar-

dziej powszechne. Znajdują one zastosowanie w każdej dziedzinie życia. Wpływa to istotnie na to, jak funkcjonujemy każdego dnia, w jaki sposób przyswajamy informacje, pracujemy i kontaktujemy się z otoczeniem – tłumaczy dr hab. inż. Dariusz Popielarczyk, prof. UWM, dziekan Wydziału Geoinżynierii.

Utworzenie geoinformatyki na UWM związane jest z dużym zapotrzebowaniem rynku na specjalistów w zakresie budowy systemów oraz rozwiązań technicznych wymagających zaawansowanych metod przetwarzania, przechowywania i wizualizacji danych. Geoinformatyk zna się na automatyzacji procesu modelowania oraz rekonstrukcji wirtualnych modeli obiektów lub nawet całych miast (z wykorzystaniem sztucznej inteligencji), a także na optymalizacji tworzonych modeli wykorzystywanych w serwisach internetowych, aplikacjach mobilnych oraz rozwiązaniach typu cyfrowy globus.

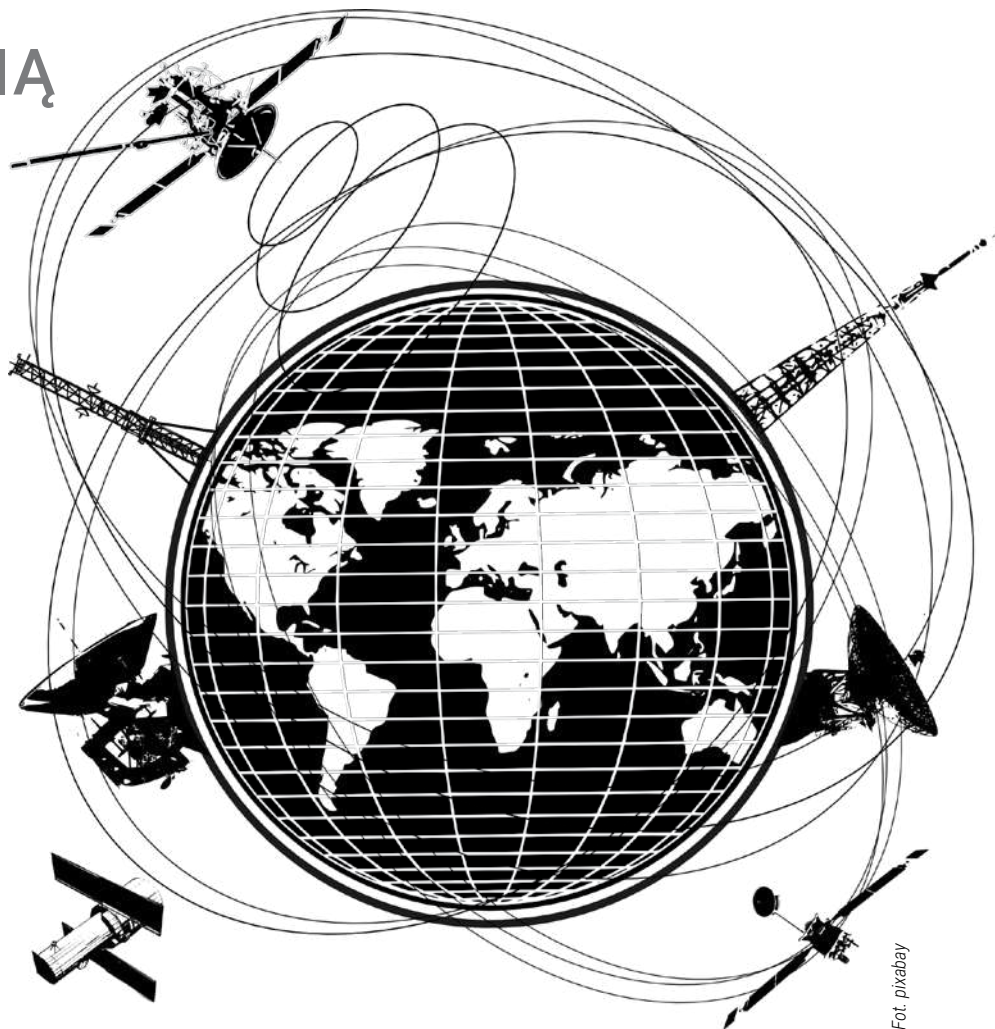
– Wydział Geoinżynierii ma wieloletnie doświadczenie oraz specjalistów z zakresu metod pozyskiwania danych na lądzie, wodzie, w powietrzu oraz w zakresie ich przetwarzania. Dzięki temu kształcenie na geoinformatyce ma

charakter interdyscyplinarny – tłumaczy prof. Dariusz Popielarczyk.

Absolwenci geoinformatyki będą w stanie stworzyć własne bazy danych oraz aplikacje webowe i mobilne. Zdobędą wiedzę i umiejętności w zakresie podstaw programowania, wykorzystania systemów GIS oraz BIM, a także modelowania obiektów 3D. Studia pozwolą im na pracę na różnych stanowiskach, m.in. jako: geoinformatyk, operator systemów pozyskiwania danych, projektant, analityk lub twórca oprogramowania, administrator baz danych, analityk wykorzystujący oprogramowanie GIS, specjalista w zakresie przetwarzania i modelowania danych 3D lub jako naukowiec.

– Dynamiczny rozwój technologii geoinformatycznych sprawia, że geoinformatykę w kolejnych latach będziemy rozwijać – tłumaczy prof. Popielarczyk. – Będzie się to wiązać przede wszystkim z koniecznością rozwijania technik przetwarzania dużych zbiorów danych, rozwojem architektury opartej na chmurze obliczeniowej i automatyzacją prac związanych z przetwarzaniem danych z wykorzystaniem sztucznej inteligencji.

lek



Fot. pixabay

NOWI CZŁONKOWIE „ZDROWEGO ŻYCIA”



Fot. J. Pejałk

CZTERECH NOWYCH CZŁONKÓW PRZYJĘŁO DO SWEGO GRONA KONSORCJUM NAUKOWO-TECHNOLOGICZNE „ZDROWE ŻYCIE”. DRUGIE ROBOCZE SPOTKANIE ODBYŁO SIĘ NA UNIWERSYTECIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM 22 KWIECZNIA.

Nowi członkowie konsorcjum to firmy Angitia, Brontes Processing, Accesmedica i TechIntegra. Wszystkie są z branży IT. Oferują różnego rodzaju oprogramowanie i rozwiązania techniczne z obszaru wirtualnej rzeczywistości, wspomagane sztuczną inteligencją. Usprawniają one procesy rehabilitacji pacjentów po urazach, w tym pacjentów neurologicznych oraz seniorów. Rozwiązania proponowane przez firmy dotyczą także monitoringu podopiecznych w domach pomocy społecznej oraz otoczonych opieką domową. W tym przypadku służą one także do kontrolowania, czy opiekunowie odpowiednio zajmują się chorym.

Konsorcjum Naukowo-Technologiczne „Zdrowe życie” powstało we wrześniu 2021 r. Jednym z jego celów jest tworzenie nowej inteligentnej specjalizacji regionu „zdrowe życie”, czyli rozwijanie turystyki zdrowotnej.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie jest jednym z założycieli konsorcjum. Wnosi do niego wielki potencjał naukowy i sam podejmuje działania wpisujące się w nową specjalność. Jednym z takich działań jest zamiar utworzenia w Szkole Zdrowia Publicznego UWM nowego kierunku studiów – fizjoterapii.

Dr Barbara Juśkiewicz-Swaczyna – koordynatorka powstającego kierunku – zaprezentowała podczas spotkania wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród ponad 1000 terapeutów, które dotyczyły potrzeb w ich kształceniu. Wyniki tych badań będą uwzględnione w opracowywaniu programu studiów. Jakie wnioski płyną z ankiet?

– Takie, że fizjoterapeuci powinni być przygotowani do fizjoterapii multidyscyplinarnej i domowej, a w związku z rozwojem turystyki zdrowotnej, powinni posługiwać się sprawnie specjalistycznym słownictwem w obcych językach – wymieniała dr Juśkiewicz-Swaczyna.

Konsorcjum Naukowo-Technologicznego „Zdrowe życie” po przyjęciu 4 nowych członków liczy 19 podmiotów. Oprócz UWM, którego rektor, prof.

Jerzy Przyborowski, jest przewodniczącym komitetu wykonawczego, do konsorcjum należą m.in. Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie i w Katowicach, Politechnika Śląska, Philips Polska spółka z o.o., firma Constance Care SA, Polski Komitet Paraolimpijski, Fundacja Proturmed, Stowarzyszenie Uzdrawisk Warmii i Mazur, Warmińsko-Mazurska Organizacja Turystyczna.

Konsorcjum stawia sobie za cel ścisłą współpracę pomiędzy sektorami nauki i badań, przemysłu, rynku pracy i otoczeniem społeczno-gospodarczym. Jednym ze strategicznych zadań, oprócz utworzenia dla Warmii i Mazur specjalizacji „zdrowe życie”, jest również powołanie klastra zrzeszającego podmioty zainteresowane rozwojem turystyki zdrowotnej w naszym regionie. Konsorcjum będzie też wspierać badania naukowe wykorzystujące nowoczesne technologie w obszarze zdrowia i ochrony środowiska naturalnego. Nowa inteligentna specjalizacja pozwoli także sięgnąć po fundusze na szczeblu regionalnym, krajowym i unijnym.

Na co szczególnie nacisk chcą położyć władze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego?

– Zależy nam, biorąc pod uwagę rozwój turystyki zdrowotnej, na dwóch płaszczyznach – innowacyjnych badaniach naukowych zakończonych wdrożeniami przynoszącymi naszym partnerom korzyści finansowe oraz na kształceniu kadr. Potrzebni będą specjaliści obsługujący aparaturę, pracownicy hoteli. Musimy więc przygotować odpowiedni program szkoleń – mówi prof. Jerzy Przyborowski.

Dla Uniwersytetu ważna jest także współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym. To jedno z kryteriów oceny działalności naukowej w ewaluacji.

lek, mah

OLSZTYN – OFFENBURG – OWOCNA WIZYTA



Fot. J. Pająk

NOWY KIERUNEK STUDIÓW,
KURS JĘZYKOWY, NOWE STYPENDIA
I WSPÓLNE SEMINARIA.
WIZYTA NA UWM DELEGACJI
OFFENBURGA – MIASTA PARTNERA
OLSZTYNA – ZAKOŃCZYŁA SIĘ
BARDZO OWOCNIE.

W dniach 1–3 kwietnia odwiedziła Olsztyn oficjalna delegacja Offenburga, miasta-partnera Olsztyna w Badenii-Wirtembergii w Niemczech. Na jej czele stał Marco Steffens – nadburmistrz. Ponadto w delegacji uczestniczyli prof. Stephan Trahasch – rektor Uniwersytetu Technicznego w Offenburgu, prof. Dietmar Kohler – dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Procesowej, prof. Christiane Zell – dziekan Wydziału Biotechnologii, dr Fabian Haitz – z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Procesowej oraz dr Alexander Burdumy – dyrektor Centrum Międzynarodowego Uniwersytetu Technicznego. W składzie delegacji znaleźli się ponadto dwaj przedstawiciele Fundacji im. Marii i Georga Dietrichów: dr Wolfgang Bruder – jej prezes i prof. Winfried Lieber – członek jej zarządu.

Po oficjalnym powitaniu i wzajemnej prezentacji delegacja niemiecka podzieliła się na 4 grupy. Każda z nich spotkała się z przedstawicielami jednego z uniwersyteckich wydziałów: Geoinżynierii, Nauki o Żywności, Humanistycznego oraz Matematyki i Informatyki. W tych zespołach goście omawiali z przedstawicielami UWM dotychczasową współpracę i zastanawiali się nad nowymi jej kierunkami. Co ustalili?

– Ustaliliśmy, że w dniach 27.06–8.07.2022 dla 10 studentów filologii germańskiej UWM 2. roku studiów I stopnia, którzy rozpoczęli studia w czasie pandemii, w Offenburgu odbędzie się intensywny kurs języka niemieckiego. Opłatę za kurs wraz z podręcznikami oraz noclegi i częściowo wyżywienie pokryje FGIMD. Program kulturalny oraz wycieczki pokryje miasto Offenburg. Koszt dojazdu do Offenburga i z powrotem opłaci UWM. Kurs będzie miał charakter cykliczny. Kolejny zostanie zorganizowany w lutym 2023 r. – opowiada dr hab. Anna Dargiewicz, prof. UWM – kierowniczka Katedry Języka Niemieckiego na Wydziale Humanistycznym.

Ponadto Fundacja Marii i Georga Dietrichów przyzna 5 stypendiów semestralnych w wysokości 100 € na miesiąc dla 3 studentów studiów I stopnia i 2 studentów II stopnia, którzy będą osiągać najlepsze wyniki w nauce. Cel: motywacja do rozwijania wiedzy i kompetencji językowych studentów i promocja kierunku.

Fundacja potwierdziła, że będzie kontynuować nagrody pieniężne dla 2 autorów najlepszych prac dyplomowych na kierunku filologia germańska. Wysokość każdej nagrody pozostaje bez zmian (250 €).

Nadburmistrz Offenburga zaoferował ponadto jednemu studentowi UWM możliwość odbycia praktyki w Urzędzie Miasta w Offenburgu, o ile będzie kontynuować studia na II st. filologii germańskiej na UWM. Koszty jego pobytu, czyli mieszkania i wyżywienia pokryje fundacja Dietrichów.

Bardzo interesująco zakończyły się także rozmowy przedstawicieli Wydziału Matematyki i Informatyki UWM z przedstawicielami Uniwersytetu Technicznego w Offenburgu.

– Uzgodniliśmy, że jeśli nic nam nie pokrzyżuje planów – to w semestrze letnim roku akademickiego 2022/23, czyli w lutym 2023 r. uruchomimy wspólny 3-semestralny kierunek sztuczna inteligencja (data science in practice) realizowany w języku angielskim. Rok, który dzieli nas od tego wydarzenia, poświęcimy na ujednoczenie zakresów kształcenia, opracowanie programów i inne przygotowania – zdradza plany prof. Adam Doliwa, dziekan WMI.

Ale to nie wszystko – naukowcy z Olsztyna i Offenburga postanowili także organizować 4 wspólne seminaria, na których będą się dzielić osiągnięciami naukowymi oraz dydaktycznymi.

– A wszystko po to, aby nowy kierunek wystartował z wysokiego poziomu – mówi dziekan.

Rozmowy przedstawicieli Wydziału Nauki o Żywności z partnerami z Offenburga miały charakter podsumowujący. Od kilku lat bowiem wydział prowadzi z powodzeniem wspólny kierunek inżynieria produkcji żywności.

– Współpraca toczy się bardzo dobrze i na razie nic nie musimy zmieniać – relacjonuje prof. Małgorzata Darewicz, dziekan WNoŻ.

Trzeci zespół rozmawiał o konieczności zmian w programie kształcenia na międzynarodowej inżynierii procesowej i ochronie środowiska oraz na biotechnologii, realizowanych na Wydziale Geoinżynierii. Zmiany wynikają z konieczności dostosowania programu kształcenia do aktualnych wymogów.

Dalsza dyskusja dotyczyła międzynarodowej rekrutacji i związanych z tym problemów oceny rekrutowanych studentów. Padła propozycja, aby przygotować materiały dostępne on-line, które pomogą studentom wyrównać poziom wymaganej wiedzy oraz lepiej przygotować się do zajęć laboratoryjnych. Wskazano również, że współpraca wymaga następnego kroku – studiów doktoranckich, jak również współpracy naukowej.

Czwarty zespół rozmawiał o sprawach organizacyjnych, m.in. o legalizacji pobytu zagranicznych studentów odbywających studia na UWM, o aktualizacji umowy o współpracy. Została zawarta w 2006 r. Następnie była 3 razy aneksowana. Większość osób odpowiedzialnych za jej realizację przeszła na emeryturę lub zrezygnowała z pracy. Ustalono, że zostanie zawarta nowa umowa, a obecna – rozwiązana. Projekt nowej umowy opracuje strona niemiecka.

Strony uzgodniły także termin wystawiania dokumentów studentom po zakończeniu programu Erasmus+.

lek

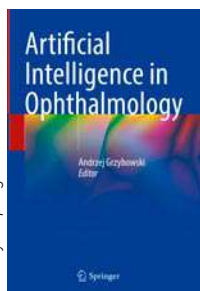
PROF. GRZYBOWSKI **DOCENIONY** PRZEZ CZYTELNIKÓW I MARSZAŁKA



Fot. J. Pajęk

Prof. n. med. Andrzej Grzybowski

jest kierownikiem Katedry Okulistyki na Wydziale Lekarskim UWM. W 2021 r. otrzymał prestiżową nagrodę przyznaną przez międzynarodowe gremium. Został tym samym pierwszym Polakiem nagrodzonym przez to Towarzystwo. Prof. Grzybowski jest także jedynym polskim okulistą, który znalazł się na liście 2 proc. najbardziej rozpoznawanych naukowców świata przygotowanej przez Uniwersytet Stanforda. Według ubiegłorocznego rankingu Expertscape Worldwide, profesor został sklasyfikowany na pierwszym miejscu na świecie w zakresie leczenia zaćmy i na pierwszym miejscu na świecie w zakresie operacji zaćmy. Ostatnio prezydent Polski przyznał mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej oraz wspieranie międzynarodowej współpracy naukowej.



Fot. wyd. Springer

Niedawno wydawnictwo Springer wydało książkę pod red. prof. Grzybowskiego pt. „Artificial Intelligence in Ophthalmology” („Sztuczna inteligencja w okulistyce”). Prof. Grzybowski jest zwolennikiem stosowania wskazanego w tytule książki narzędzia np. do leczenia retinopatii cukrzycowej.

PROF. ANDRZEJ GRZYBOWSKI
Z WYDZIAŁU LEKARSKIEGO
UWM ZDOBYŁ DRUGIE MIEJSCE
W PLEBISCYCIE OLSZTYNIANIN
ROKU 2021 „GAZETY WYBORCZEJ”.
TO DUŻY SUKCES NASZEGO
NAUKOWCA, MIĘDZY INNYMI
DLATEGO, ŻE JEST ON Z...
POZNANIA.

Plebiscyt na Olsztynianina Roku „Gazeta Wyborcza” ogłosiła 1 kwietnia. Głosować można było do 10 kwietnia. Nominowanych było 10 kandydatów, a wśród nich aż dwoje z UWM – prof. Andrzej Grzybowski i Aleksandra Lisowska – biegaczka, od 11 lat członkini Klubu Sportowego AZS UWM, absolwentka Wydziału Nauk Społecznych UWM.

W plebiscycie zwyciężył Paweł Juszczyżyn – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie, zdobywając 30,3 proc. wszystkich głosów. Jego przewaga nie była jednak duża, bowiem na profesora Grzybowskiego czytelnicy oddali 29,2 proc. wszystkich głosów.

– Już sama nominacja była dla mnie dużym wyróżnieniem, więc drugie miejsce absolutnie nie jest dla mnie porażką. Mało tego, uważam, że tak niewielka różnica głosów między mną a Pawłem Juszczyżynem świadczy o tym, że olsztynianie doceniają także lokalne środowiska naukowe – powiedział „Gazecie Wyborczej” prof. Grzybowski.

Prof. n. med. Andrzeja Grzybowskiego gazeta nominowała za nagrodę Founders’ Award Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgii Refrakcyjnej.

Prof. Andrzej Grzybowski otrzymał także (28.04.) Laur Najlepszym z Najlepszych. Jest to nagroda marszałka województwa, przyznawana od 2003 r. w 10 kategoriach. Ma za cel honorować mieszkańców Warmii i Mazur osiągniętych sukcesy na arenie ogólnopolskiej, europejskiej i światowej.

W tym roku Laury wręczono po raz 19. podczas gali 28 kwietnia w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

lek

NOWY PROFESOR JAROSŁAW ĆWIKŁA

NA MOCY POSTANOWIENIA
PREZYDENTA RP Z 16 MARCA BR.
DR HAB. N. MED. JAROSŁAW
ĆWIKŁA, PROF. UWM Z WYDZIAŁU
LEKARSKIEGO UWM OTRZYMAŁ TYTUŁ
PROFESORA NAUK MEDYCZNYCH
I NAUK O ZDROWIU W DYSCYPLINIE
NAUKI MEDYCZNE.

Prof. Jarosław Ćwikła ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Warszawie (1989 r.). Doktorat nauk medycznych uzyskał w 1999 r. na Akademii Medycznej w Warszawie. Habilitację – w 2011 r. na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Od 2011 r. jest pracownikiem naukowym Collegium Medicum UWM, kierownikiem pracowni Medycyny Nuklearnej w Katedrze Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. Dodatkowo jest kierownikiem medycznym Centrum Diagnostyczno-Leczniczego Gammed w Warszawie. Profesor Ćwikła jest członkiem licznych towarzystw naukowych polskich i zagranicznych, w tym: Polskiego, Europejskiego i Amerykańskiego Towarzystwa Medycyny Nuklearnej, Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego. Pełni też funkcję prezesa Stowarzyszenia Pacjentów i Osób Wspierających Chorych na Guzy Neuroendokryne w Warszawie. Uczestniczył lub uczestniczy w wielu badaniach klinicznych prowadzonych jako granty i projekty naukowe. Odbył wiele specjalistycznych szkoleń w Polsce i za granicą. Brał udział również w licznych kongresach naukowych, w tym jako ich przewodniczący.

Prof. Ćwikła jest zatrudniony na stanowisku profesora, wykładowcy przedmiotu medycyna nuklearna i radiologia. Prowadzi praktyczne zajęcia z diagnostyki obrazowej obejmujące medycynę nuklearną, klasyczną radiologię, CT, MR oraz USG.

Zainteresowania zawodowe prof. Ćwikły dotyczą szeroko pojętej diagnostyki obrazowej czynnościowej i klinicznej nowotworów neuroendokrynych (NEN) z wykorzystaniem metod scyntygraficznych, w tym SRS i mIBG. To także szeroko rozumiana diagnostyka nowotworów neuroendokrynych oraz innych postaci raka; leczenie chorych na zaawansowaną postać guzów neuroendokrynych oraz m.in. radioizotopowe paliatywne leczenie bólów kostnych z powodu przerzutów do kości, radioembolizacja pierwotnych i przerzutowych guzów. Prof. Jarosław Ćwikła jest pionierem we wprowadzeniu innowacyjnych terapii antyrakowych w Polsce, np. guzów wątroby.



Fot. archiwum prywatne

Stale współpracuje z renomowanymi ośrodkami kliniczno-naukowymi w Anglii, Niemczech i w USA, np. z Univeristy of Yale i Royal Free Hospital Londyn. Jest autorem 150 prac naukowych z zakresu diagnostyki i radioterapii rakowych w większości oryginalnych, opracowań eksperckich krajowych i zagranicznych oraz prac przeglądowych o łącznym wskaźniku Impact Factor (IF>231,35) oraz punktacji MEiN >2122 z ogólną liczbą cytowań wynoszącą >2017 wg bazy Web of Science (WoS) oraz 1996 wg bazy Scopus, odpowiednio index Hirsha=20 (h-index) wg WoS oraz Hirsha=23 wg Scopus. Napisał (samodzielnie i we współpracy) 13 rozdziałów książek i opracowań monograficznych.

Profesor Ćwikła jest autorem i współautorem 278 wystąpień i doniesień zjazdowych. Jest także recenzentem krajowych i zagranicznych czasopism naukowych i projektów badawczych krajowych i międzynarodowych w dziedzinie medycyny nuklearnej, radiologii i neuroendokrynologii, członkiem komitetu redakcyjnego „Polish Annals of Medicine”. Był promotorem dwóch doktoratów z medycyny, recenzentem sześciu doktoratów i przewodnił habilitacyjny.

Prof. Jarosław Ćwikła jest olsztyniakiem, absolwentem II Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie.

– Profesura jest dla mnie zwieńczeniem pewnego etapu mojej pracy. Mam bowiem dalsze, daleko idące plany zawodowe – mówi. Co w swojej pracy ceni najbardziej?

– Nowe wyzwania i pracę kliniczną, w drugiej kolejności – pracę dydaktyczną i naukową.

Co lubi robić w wolnych chwilach?

– Jako urodzony olsztyniak najbardziej oczywiście lubię sporty wodne, a z nich windsurfing i surfing, które sam uprawiam – podkreśla profesor.

Prof. Jarosław Ćwikła jest żonaty. Żona Agnieszka jest uznanym onkologiem klinicznym. Mają dwie córki – studentkę i licealistkę.

lek

PROF. URSZULA DOLIWA Z NAGRODĄ IM. DR. KAROLA JAKUBOWICZA



Fot. J. Pajęk

Dr hab. Urszula Doliwa, prof. UWM

jest dyrektorką Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej i przewodniczącą Rady Naukowej Dyscypliny Nauki o Komunikacji Społecznej i Mediach UWM. Autorka książek „Radio studenckie w Polsce” (2008), „Radio społeczne – trzeci obok publicznego i komercyjnego sektor radiowy” (2016). W 2013 r. została recenzentką Strategii medialnej na lata 2014–2015 Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W 2012 r. wybrana do Rady Ekspertów Community Media Forum Europe (CMFE). W l. 2014–19 była sekretarzem, a w l. 2018–20 wiceprezeską tej organizacji. Członkini Komitetu Problemowego Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Polskiej Akademii Nauk.

POLSKIE TOWARZYSTWO
KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ
PRZYZNAŁO TEGOROCZNĄ
NAGRODĘ IM. DR. KAROLA
JAKUBOWICZA DR HAB.
URSZULI DOLIWIE, PROF. UWM,
DYREKTORCE INSTYTUTU
DZIENNIKARSTWA
I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ.

Towarzystwo ustanowiło nagrodę w 2018 roku. Przyznaje ją za wybitne prace naukowe, zajmujące się badaniami mediów i demokracji. Jej głównym celem jest wspieranie naukowców, którzy zajmują się badaniami praw człowieka, polityki medialnej, etyki dziennikarskiej, mediów publicznych i demokracji. Od 2021 r. konkurs o Nagrodę im. dr. Karola Jakubowicza jest organizowany we współpracy z Fundacją Szkolnictwo Dziennikarskie.

Prof. Doliwa została uhonorowana za monografię pt. „The Pirate Waves. Polish Private Radio Broadcasting in the Period of Transformation 1989–1995”.

W 5. edycji konkursu do Nagrody im. dr. Karola Jakubowicza zostały nominowane cztery prace zgłaszane przez członkinie i członków Kapituły, redaktorów i stałych współpracowników czasopisma „Central European Journal of Communication”, członków zarządu sieci badawczej The International Association of Public Service Media Researchers oraz laureatów nagrody z poprzednich edycji.

Monografia prof. Doliwy została wyróżniona za „praktyczne podejście do polityki medialnej w formie usystematyzowania etapów rozwoju rynku medialnego na przykładzie stacji radiowych, wzbogacone o perspektywę porównawczą transformacji mediów w Europie Środkowej i Wschodniej” – głosi werdykt jury.

opr. mah

OLIMPIADA WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI ROLNICZYCH – POPRZECZKA ZAWIESZONA WYSOKO

CHOCIAŻ WYNIKI TEGOROCZNYCH MATUR POZNAMY DOPIERO 5 LIPCA, TO 45 OSÓB JUŻ WIE, ŻE OD PAŹDZIERNIKA MOŻE ZACZAĆ STUDIA NA UWM.

KIM SĄ CI LUDZIE? TO LAUREACI SZCZEBŁA OKRĘGOWEGO 45. OLIMPIADY WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI ROLNICZYCH.

Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych to najstarsza „masowa impreza naukowa” dla młodzieży szkół średnich. Okręg olsztyński olimpiady obejmuje całe województwo warmińsko-mazurskie oraz tereny przyległe do niego, tj.: Nowy Dwór Gdański, Malbork, Kwidzyna, Przasnysz, Żuromin, Mława, Maków Mazowiecki, Wyszaków, Pułtusk, Płońsk, Ciechanów i Sztum. W tegorocznych eliminacjach okręgowych, które 8 kwietnia odbyły się w Kortowie, uczestniczyło ponad 180 osób z 39 szkół, a w poprzedzających je eliminacjach szkolnych – kilka tysięcy uczniów.

– Po spadku liczby uczestników w ostatnich 2 latach z powodu pandemii, w tym roku ich liczba wróciła do normy – mówi Teresa Kujawska z WRiL, wieloletnia sekretarz komitetu organizacyjnego eliminacji okręgowych na UWM.

W olimpiadę angażuje się aż 7 wydziałów UWM: Bioinżynierii Zwierząt, Rolnictwa i Leśnictwa, Nauk Technicznych, Nauki o Żywności, Nauk Ekonomicznych, Nauk Technicznych oraz Medycyny Weterynaryjnej. Młodzież zмага się z zadaniami w dziewięciu blokach tematycznych: agrobiznes, architektura krajobrazu, gastronomia, mechanizacja rolnictwa, leśnictwo, produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, technologia żywności i weterynaria.

Organizatorzy olimpiady wysoko stawiają poprzeczkę ich uczestnikom. Wiele pytań wychodzi daleko poza zakres nauczania w szkołach średnich. Potwierdza to Mateusz Pańkowski – nauczyciel ochrony lasów, informatyki leśnej i zajęć praktycznych w lesie z Zespołu Szkół Leśnych w Rucianem-Nidzie.

– Na egzaminie praktycznym uczniowie np. musieli rozpoznać gatunki drzew, mając do dyspozycji próbkę kory. To bardzo trudne zadanie – ocenia nauczyciel. Mateusz Pańkowski zapewnia jednak, że młodzież chętnie uczestniczy w olimpiadzie.

– W ubiegłym roku dwie nasze uczennice były laureatkami eliminacji centralnych i teraz studiują leśnictwo na UWM – dodaje.

To, jak się okazuje, nie wyjątek.

– Wśród studentów naszego wydziału mamy wielu laureatów olimpiady rolniczej. Najbardziej cieszy nas, że to ludzie aktywni. Pomagają w organizacji tej olimpiady, są liderami kół naukowych. Wielu z nich to nasi pracownicy – dodaje Teresa Kujawska.

W tegorocznych eliminacjach na UWM najlepiej byli przygotowani uczestnicy bloków tematycznych: produkcja zwierzęca, weterynaria i agrobiznes. A co o olimpiadzie mówią jej uczestnicy?

Piotr Ziomek jest uczniem klasy III technikum o specjalności mechanizacja rolnictwa i agrotronika Zespołu Szkół Rolniczych w Dobrocinie. Startował w olimpiadzie pierwszy raz.

– W eliminacjach szkolnych wypadłem bardzo dobrze, więc postanowi-



Fot. J. Pająk

łem się sprawdzić. Test składający się z 60 pytań nie był łatwy, ale dałem mu radę. Zadania praktyczne były całkiem łatwe, może z wyjątkiem ustalenia siewnika do siewu. Co po szkole? Pójdę do pracy. Studia w drugiej kolejności – mówi.

Aneta Borowska i Wiktoria Paszkowska startowały w bloku technologia żywienia, gdyż są uczennicami klasy o tej specjalności w Zespole Szkół nr 2 w Elku. Test, ich zdaniem, nie był trudny, ale kłopot sprawiła im odpowiedź na pytanie: jaka bakteria jest przetrwalnikiem? Część praktyczną uznały za łatwą.

Karolina Pytlak jest uczennicą klasy IV Zespołu Szkół Rolniczych w Karolewie. Zakwalifikowała się do bloku weterynaryjnego. Test, w przeciwieństwie do egzaminu praktycznego, wydał jej się trudny, chociaż odpowiedziała na wszystkie pytania. Karolina za dwa tygodnie kończy szkołę. Co dalej?

– Myślę o zootechnice w Kortowie – zdradza plany.

Karol Cywiński z tej samej szkoły uczy się klasie III. Wystartował w olimpiadzie, bo uważa, że się zna na rolnictwie, gdyż jego rodzice mają gospodarstwo rolne w Grzędzie. Pracuje na nim od dziecka.

– Chciałem się sprawdzić. Test okazał się dość trudny. Część praktyczną też. Musiałem wyliczyć zawartość składników pokarmowych w paszy, nazwać rasy świń i opisać układ pokarmowy krowy. Niby to wszystko wiem, ale...

Karol też myśli o studiach. Interesuje go rolnictwo, sadownictwo i ... geodezja. Jedno wie na pewno: Kortowo.

Ola Rapkowska i Maciej Strusiński kończą już Zespół Szkół Leśnych w Rucianem-Nidzie, a Karolina Kołodziejczyk klasę III. Dla Oli i Macieja olimpiada to już walka o miejsce na studiach. Oboje wybierają się na leśnictwo: na SGGW lub UWM. Karolina też, ale za rok. W część praktycznej musieli rozpoznać owady oraz gatunki drzew, mając do wglądu ich korę oraz nasiona.

Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży, bo pięciu finalistów każdego bloku tematycznego szczebla okręgowego jest przyjmowanych poza rekrutacją na studia związane z tematyką olimpiady, a ogólnopolskiego – na dowolnie wybrane studia. Laureaci szczebla okręgowego są ponadto zwalniani z egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodach odpowiadających zakresom tematycznym olimpiady. Wszyscy otrzymują nagrody ufundowane przez: Rektora UWM, KOWR, Urzędy Marszałkowski i Wojewódzki w Olsztynie, KRUS, ARMiR, SITR, Europe Direct, dziekanów i komitet główny olimpiady. Finaliści centralni mogą liczyć z kolei na dodatkowe nagrody i stypendia ministrów Rolnictwa oraz Edukacji i Nauki.

Eliminacje centralne odbędą się 27 i 28 maja na SGGW w Warszawie. Dokładne wyniki olimpiady: owiurolsztyncba.pl

OLIMPIADA WIEDZY O RODZINIE PRZEPUSTKĄ NA STUDIA NA UWM



Fot. J. Pająk



NA WYDZIALE TEOLOGII UWM 7 KWIETNIA ODBYŁY SIĘ FINAŁY OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY WIEDZY O RODZINIE. W SZRANKI STANĘŁO 16 DWUOSOBOWYCH ZESPOŁÓW UCZNIOWSKICH Z WSZYSTKICH WOJEWÓDZTW.

Test z 30 pytaniami w I etapie, a następnie debata czekały na finalistów 6. Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Rodzinie, organizowanej przez Wydział Teologii UWM. W zmaganiach wzięło udział 16 dwuosobowych drużyn reprezentujących wszystkie województwa. Uczniowie musieli wykazać się znajomością odpowiednich zapisów m.in. w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, kodeksie prawa kanonicznego, konwencji praw dziecka oraz Konstytucji RP. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 5 zespołów z najlepszymi wynikami testu.

– Większość pytań testowych sformułowano w postaci przypadku prawnego, czyli przykładowej sytuacji jakiegoś małżeństwa i trzeba było na podstawie znajomości przepisów prawa wybrać właściwą odpowiedź. Poziom wiedzy zawodników wydaje się z roku na rok coraz wyższy, chociaż jeszcze żaden zespół nie uzyskał więcej niż 30 pkt. W II etapie, podczas debaty zawodnicy odpowiadali na 3 pytania – informował ks. dr Zdzisław Kieliszek, prodziekan ds. kształcenia i studentów WT, wiceprzewodniczący komitetu głównego olimpiady.

W tegorocznej olimpiadzie najlepsza okazała się drużyna z woj. pomorskiego w składzie Mar-

tyna Kozikowska i Maciej Korwik. Drugie miejsce zajęła para Aleksandra Kuś i Martyna Macielak (województwo łódzkie); a trzecie Kinga Wielgus i Kacper Frączek (województwo małopolskie).

Nasze województwo reprezentowały Amelia Gadomska i Zuzanna Szajner z II Liceum Ogólnokształcącego im. K. I. Gałczyńskiego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Olsztynie. Dziewczęta przeszły do II etapu finałów. Niestety nie zajęły medalowych miejsc.

– Były momenty wahań, ale myśleliśmy, że byliśmy dobrze przygotowani. Co nas skłoniło do wzięcia udziału? Nasza nauczycielka WOS (wiedzy o społeczeństwie – przyp. red.), ale też chęć rozwoju. Odkryliśmy wiele rzeczy z dziedziny prawa, o których nie wiedzieliśmy, np. o roli asystenta rodziny – mówią obie.

Na czym powinna opierać się szczęśliwa rodzina? – Na zrozumieniu i wzajemnym wspieraniu się, szacunku i miłości – podkreślają Amelia i Zuzanna.

To już 6. edycja ogólnopolskiej olimpiady popularyzującej wiedzę o rodzinie. Głównym organizatorem od pierwszej edycji jest Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Tegoroczne finały miały uroczystą oprawę. W ubiegłym roku z powodu epidemii zmagania odbywały się w formule online. Teraz zawodnicy spotkali się w auli Wydziału Teologii. Dla młodzieży była to doskonała okazja poznania

oferty kształcenia wydziału i obejrzenia cennego księgozbioru biblioteki WT.

Etap finałowy otworzył prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej, zachęcając uczestników do podjęcia studiów na UWM.

– Mamy na Wydziale Teologii kierunek studiów zajmujący się problematyką rodziny. Mamy duży, piękny Uniwersytet. Ja sam prawie 50 lat temu przybyłem do Olsztyna na studia, zostałem tu i chcę powiedzieć, że swego wyboru nie żałuję – mówił prorektor Gornowicz.

Podczas wydarzenia obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Nauki, kuratorium oświaty, władz miasta oraz Wydziału Teologii.

Celem olimpiady jest przede wszystkim promowanie wartości małżeńsko-rodzinnych. Problematyka dotyczy m.in. przygotowania do małżeństwa, macierzyństwa i ojcostwa, adopcji i pieczy zastępczej, praw i obowiązków rodziców, przeciwdziałania przemocy w domu, prawodawstwa dotyczącego rodziny. Wszyscy laureaci i finaliści otrzymali prawo do przyjęcia na studia z pominięciem postępowania kwalifikacyjnego na kierunki studiów realizowane na UWM: nauki o rodzinie, pedagogika, pedagogika specjalna, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, praca socjalna i socjologia.

mah

FOOD TALK, CZYLI POROZMAWIAJMY O ŻYWNOŚCI



WYKŁADY I ZAJĘCIA W NOWOCZESNYCH LABORATORIACH TO PROPOZYCJA WYDZIAŁU NAUKI O ŻYWNOŚCI UWM SKIEROWANA DO UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH. NAUKOWCY CHCĄ W PRZYSTĘPNY SPOSÓB PRZEKAZAĆ WIEDZĘ NA TEMAT ŻYWNOŚCI WEDŁUG ZASADY „OD POLA DO STOŁU”.

Zajęcia prowadzone w wydziałowych salach wykładowych i laboratoriach to stała propozycja w kalendarzu działań realizowanych przez pracowników Wydziału Nauki o Żywności UWM kierowanych do uczniów szkół podstawowych i średnich. Food Talk ma za zadanie przystępnie przekazać wiedzę na temat żywności i żywienia w szerokim rozumieniu „od pola do stołu”.

W programie Food Talk znalazło się ponad 30 tematycznych warsztatów, wykładów i ćwiczeń, przygotowanych przez nauczycieli akademickich z Wydziału Nauki o Żywności. W przedsięwzięcie zaangażowane są wszystkie katedry wydziału, a program zajęć jest ciekawy i różnorodny. W niektóre działania włączani są również studenci, reprezentanci kół naukowych działających przy wydziale.

Wśród propozycji zagadnień w programie Food Talk znalazły się tematy związane z zaburzeniami odżywiania, wartościami odżywczymi rodzimych tzw. superowoców, ekologiczną produkcją mięsa, bezpieczeństwem wyrobów spożywczych czy żywnością tradycyjną i regionalną.

Miłośnicy czekolady dowiedzą się, dlaczego temperuje się czekoladę i jak powstają praliny. Nauczą się też przygotowania „zdrowych” przekąsek z czekolady. Mięsożercy przygotują kielbasę i konserwę mięsną, a wegetarianie odkryją zalety świadośliwy, jagody kamczackiej, rokitnika i dzikiej róży. Podczas zajęć poświęconych zmysłom, na-

ukowcy opowiedzą, jak działają np. smak i węch oraz umożliwią zbadanie własnej wrażliwości sensorycznej. Można będzie zwiedzić wydziałową halę technologiczną z maszynami i urządzeniami do produkcji większości wyrobów mleczarskich i pracownię mikrobiologiczną.

O żywności można rozmawiać w bardzo szerokim ujęciu, rozpoczynając od doboru surowca, przechodząc przez różnorodne technologie i techniki produkcji, w tym również stosowane w gastronomii, po bezpieczeństwo i jakość żywności, dobór opakowań, zagospodarowanie odpadów.

– Proponowana tematyka zajęć, w zależności od tematu, może być realizowana w formie wykładu, warsztatu, w formie online, bądź w szkole – podkreśla dr inż. Katarzyna Staniewska z Katedry Towaroznawstwa i Badań Żywności WNoŻ, koordynatorka programu.

– Każdorazowo, indywidualnie ustalamy program wizyty, tak, żeby młodzież nie czuła się wiedzą przytłoczona. Mamy nadzieję pobudzić w młodych ludziach zmysł świadomego konsumenta żywności, a może też zarazić pasją do nauki o żywności i żywienia człowieka, którą naturalnie można rozwijać, wybierając kierunki studiów związane z ofertą dydaktyczną naszego wydziału – dodaje dr Staniewska.

Jak zaznacza dr Staniewska, propozycja Food Talk to reaktywacja i kompilacja wcześniejszych działań związanych z przekazywaniem wiedzy

o żywności i żywieniu, które zostały częściowo zawieszane na okres pandemii. Na potrzeby programu Food Talk został utworzony interaktywny folder z informacjami o przedsięwzięciach wydziału adresowany do różnych grup odbiorców, w tym dzieci i młodzieży szkolnej, który trafia właśnie do szkół partnerskich.

Food Talk to jedna z inicjatyw związanych z promowaniem wiedzy o żywności i zdrowym odżywianiu prowadzona przez kadrę WNoŻ w współpracy ze studentami.

Na początku maja startuje 4. edycja Dni Świadomości Żywnościowej, cykl wykładów online organizowanych z powodzeniem przez studenckie Koło Naukowe Żywności i Profilaktyki Żywnościowej. O żywności będzie można również porozmawiać z przedstawicielami WNoŻ 20 maja podczas uniwersyteckiej akcji promocyjnej Spotkajmy się w Kortowie, a we wrześniu podczas Olsztyńskich Dni Nauki i Sztuki oraz Ogólnopolskiego Święta Sera – Festiwalu Serów i Twarogów Polskiego Mleczarstwa.

mah



Szczegółowa tematyka wykładów i warsztatów Food Talk

AKADEMIA MŁODEGO EKONOMISTY – WSTĘP DO STUDIÓW

DLACZEGO SPODNIJE LEVISA SĄ TAKIE DROGIE? DLACZEGO JESTEŚMY MNIEJ RACJONALNI, NIŻ NAM SIĘ WYDAJE? JAKIE SĄ KORZYŚCI Z POSŁUGIWANIA SIĘ WSPÓLNĄ WALUTĄ EURO? TO TYLKO NIEKTÓRE TEMATY Z LISTY PROPONOWANYCH SŁUCHACZOM AKADEMII MŁODEGO EKONOMISTY DZIAŁAJĄCEJ NA WYDZIALE NAUK EKONOMICZNYCH.



Fot. J. Pajęk

Certyfikaty ukończenia Akademii Młodego Ekonomisty odebrali 6 kwietnia uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Piszcu. To jedna z 12 szkół z województwa warmińsko-mazurskiego, która do akademii przystąpiła. Czym jest Akademia Młodego Ekonomisty?

– Celem akademii jest propagowanie wiedzy ekonomicznej oraz zapoznanie młodzieży z ofertą i atutami naszego wydziału. Program zajęć AME obejmuje 4 wybrane tematy. Każdy z nich jest realizowany podczas trwającego 90 minut spotkania, na które składa się miniwykład i warsztaty. Problematyka zajęć dotyczy ciekawych zagadnień z zakresu ekonomii i zarządzania. Temat z listy obejmującej 28 propozycji wybierają uczniowie wraz z nauczycielami. Zajęcia na Wydziale Nauk Ekonomicznych i w szkołach prowadzą dobrowolnie nauczyciele akademicy. Średnia liczebność grupy wynosi 20–30 osób – wyjaśnia dr Marek Siemiński, prodziekan WNE ds. studenckich.

Jedną z tych, które 6 kwietnia odebrały certyfikat, jest Kinga Gregorowicz – uczennica kl. II o specjalności społecznej II LO w Piszcu. Co sądzi o akademii?

– Decyzja o wstąpieniu do akademii to była moja decyzja. Nikt mnie nie zmuszał. Jestem bardzo zadowolona, że to zrobiłam. Zajęcia były bardzo ciekawe. Nauczyciele prowadzili je w sposób interesujący. Dowiedziałam się wielu pożytecznych rzeczy – zapewnia.

Kinga, chociaż jest w drugiej klasie, myśli już o studiach. Jakich?

– Chcę iść na prawo, a jeśli nie na prawo – to na psychologię. Tak, biorę bardzo poważnie pod uwagę Kortowo. Dlaczego? Bo stosunkowo blisko domu – wyjawia.

Akademii bardzo chwalą opiekunki młodzieży z Piszca – Elżbieta Chrostowska, nauczycielka historii, absolwentka UWM i wychowawczyni klasy II oraz Aneta Ramotowska, nauczycielka geografii.

– Bierzmy udział w akademii już od 5 lat. Nasza młodzież uczestniczy w zajęciach bardzo chętnie. Nikogo nie musimy namawiać. Nauczyciele akademicy w szkole inaczej ich traktują niż my, inaczej prowadzą zajęcia, więc to się młodym podoba. Wolą zajęcia wyjazdowe na uczelni, ale nie traktują ich wcale jako wycieczki.

WNE i UWM od czasu akademii zrobiły się wśród naszych uczniów widoczne i zyskały w ich oczach – zapewniają nauczycielki.

W czym tkwi tajemnica sukcesu akademii?

– Chyba w tym, że zajęcia prowadzą w niej ci, którzy chcą, którzy to lubią i proponują tematy, które sami lubią. Ja też prowadzę w niej zajęcia i sprawia mi to przyjemność. Uczniowie są aktywni, nie boją się pytać, wyrażają własne zdanie – podsumowuje dr Siemiński, laureat drugiego miejsca w plebiscycie Belfer 2021.

lek

Akademia Młodego Ekonomisty istnieje od kwietnia 2017 r. Inicjatorką i osobą czuwającą nad nią od początku jest dr hab. Mariola Grzybowska-Brzezińska, prof. UWM, dziekan WNE. Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne.

DZIEŃ Z EKONOMIĄ – PIERWSZY KROK DO PIENIĘDZY

WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH UWM PO PRZERWIE SPOWODOWANEJ PANDEMIĄ PONOWNIE ZAPROSIŁ W SWOJE MURY PRZYSZŁYCH STUDENTÓW ORAZ WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH TEMATEM WARSZTATÓW, WYKŁADÓW I PANELI DYSKUSYJNYCH.



Dzień z Ekonomią to już wieloletnia tradycja Wydziału Nauk Ekonomicznych. W tym roku wydział zorganizował go 27 kwietnia. Przedstawił na nim przyszłym studentom swoją ofertę kształcenia. W programie dnia zorganizowanego stacjonarnie oraz online nie zabrakło ciekawych wykładów i warsztatów. O swoich działaniach opowiadali studenci. A wśród gości wydarzenia znaleźli się również absolwenci i partnerzy wydziału.

– To, że możemy się spotkać, wymieniać spostrzeżenia, dyskutować, jest piękne. Energii dodają nam ludzie! To, że możemy się z nimi spotkać to główny powód radości. A drugi jest taki, że możemy po przerwie realizować tradycję Dnia z Ekonomią. Mieliśmy słuchaczy na sali, ale też w Internecie – mówi prof. Mariola Grzybowska-Brzezińska, dziekan WNE.

Jaka była idea spotkania? Misją Uniwersytetu i wydziału jest kształcenie, więc Dzień z Ekonomią ma charakter dydaktyczny. – Chcemy budować świadomość w zakresie nauk ekonomicznych – zarówno przyszłych absolwentów, jak i tych, którzy u nas studiuje. Ta idea i przesłanie skierowane są do młodych ludzi, którzy stoją przed trudnymi

decyzjami, jaki kierunek studiów wybrać. W czasie tego dnia chcemy zaszczerpić w nich pasję do ekonomii – dodaje dziekan.

Dzień z Ekonomią otworzył w tym roku panel dyskusyjny pod hasłem „Czy sukces jest kobietą?” Zaproszeni goście rozmawiali o roli kobiet we współczesnej gospodarce, polityce i administracji. Uczestniczyła w nim m.in. Izabela Koprowska – absolwentka zarządzania na Wydziale Nauk Ekonomicznych i twórczyni marki „Stoik Natury”.

– I mężczyzna może być świetnym prezesem firmy, i kobieta może być w tym świetna. Ale musimy wierzyć w siebie. Jako kobiety mamy za mało tej pewności siebie. I warto skupić się na tym, żebyśmy próbowały i nie rezygnowały za szybko – przekonywała Izabela Koprowska.

Podczas Dnia z Ekonomią swoje działania promowała też Akademia Biznesu UWM. Pracownicy uniwersyteckiego Biura Karier uczyli sporządzania profesjonalnego CV oraz odkrywania w sobie kompetencji przedsiębiorczych.

Źródło: Radio UWM FM

TECHMILK 2022.

SPOTKANIE NAUKI I PRZEMYSŁU



TECHMILK TO NAJWIĘKSZE TEGO TYPU W POLSCE SPOTKANIE NAUKOWCÓW, KADRY ZAKŁADÓW MLECZARSKICH ORAZ PRZEDSTAWICIELI FIRM ZWIĄZANYCH Z TĄ BRANŻĄ. IDEA ORGANIZACJI TAKIEGO FORUM WYSZŁA Z UWM. W TYM ROKU W SEMINARIUM UCZESTNICZYŁO PONAD 300 OSÓB.



Fot. Joanna Lipka



Rozwiązania umożliwiające oszczędzanie energii, green technology, nowe opakowania produktów mleczarskich, nowe produkty utrzymujące zdrowie człowieka to główne tematy XXIII Seminarium „Postęp techniczny w przetwórstwie mleka” TECHMILK. Podczas 3-dniowych obrad (6–8.04.) w Mikołajkach uczestnicy mieli możliwość wysłuchania 27 referatów oraz obejrzenia 38 stoisk wystawowych z najnowocześniejszymi rozwiązaniami techniczno-technologicznymi dla przemysłu mleczarskiego. Do Mikołajek przyjechali przedstawiciele 49 zakładów mleczarskich oraz 45 firm produkujących lub dostarczających urządzenia i linie procesowe.

– Idea zorganizowania takiej platformy spotkania nauki i przemysłu pojawiła się na UWM w 2000 r. Z inicjatywą wystąpili prof. Zygmunt Zander i dr hab. Jan Limanowski. Obecnie TECHMILK to jeden z zastrzeżonych znaków towarowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – mówi dr hab. Fabian Dajnowiec, kierownik Katedry

Inżynierii, Aparatury Procesowej i Biotechnologii Żywności Wydziału Nauki o Żywności UWM.

W corocznym spotkaniu kadry zakładów mleczarskich, firm pracujących dla mleczarstwa oraz pracowników UWM wzięło udział łącznie 307 osób. W uroczystym otwarciu obrad uczestniczyli: prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. polityki naukowej i badań; prof. Małgorzata Darewicz, dziekan Wydziału Nauki o Żywności; dr hab. inż. Jarosław Kowalik, prof. UWM, prodziekan ds. kształcenia oraz dr hab. inż. Justyna Żulewska, prof. UWM, kierowniczka Katedry Mleczarstwa i Zarządzania Jakością WNoŻ.

– TECHMILK to przede wszystkim forum wymiany myśli między przedsiębiorcami produkującymi maszyny i urządzenia dla przemysłu mleczarskiego a naszymi naukowcami. To nasza oferta skierowana do nich. Tu prezentowane są m.in. referaty dotyczące np. innowacyjnych technik mycia maszyn i urządzeń, zastosowania pasteryzatorów. Nasi naukowcy przedstawiają

najnowsze wyniki swoich badań – wyjaśnia prof. Darewicz.

Jak podkreśla dziekan prof. Darewicz, TECHMILK to dla Wydziału Nauki o Żywności również znakomita okazja do nawiązywania kontaktów z branżą mleczarską. Owocuje to np. studenckimi praktykami w zakładach przetwórstwa mleka.

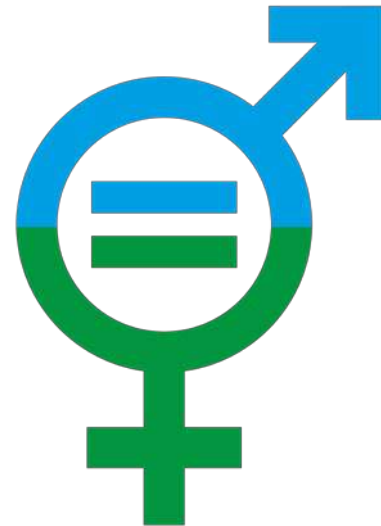
– Studenci pomagający w organizacji TECHMILKU sami również nawiązują kontakty z przedsiębiorcami i czasami otrzymują propozycje pracy. Natomiast nasi naukowcy otrzymują zlecenia na konsultacje i ekspertyzy. Najnowszym trendem w mleczarstwie poświęcone są prace magisterskie naszych studentów, a także – doktorskie i habilitacyjne – dodaje dziekan.

W tym roku w organizację seminarium zaangażowany był 8-osobowy zespół pracowników Katedry Inżynierii, Aparatury Procesowej i Biotechnologii Żywności WNoŻ.

fd, mah

UWM OPRACOWUJE PLAN RÓWNOŚCI PŁCI

UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI
OPRACOWUJE PLAN RÓWNOŚCI PŁCI.
POPREDZIŁY GO BADANIA DOTYCZĄCE
M.IN. RÓWNOWAGI PŁCI W KADRZE
ZARZĄDZAJĄCEJ, W PROCESIE REKRUTACJI
CZY STOSOWANIA ŚRODKÓW PRZECIWKO
PRZEMOCY ZE WZGLĘDU NA PŁEĆ.



Wprowadzenie planu równości płci w działalności uczelni to zalecenia Komisji Europejskiej, która traktuje taki dokument jako jedno z kryteriów kwalifikacyjnych w przyznawaniu środków z unijnego programu Horyzont Europa 2021–2027. UWM poprzedził opracowanie planu badaniami ankietowymi dotyczącymi analizy aktualnej proporcji między kobietami a mężczyznami w działalności uczelni.

– Obszary, które wybraliśmy do badań, są zbieżne z tymi, które zdefiniowała Komisja Europejska. Należą do nich: równowaga między życiem prywatnym, rodzinnym a życiem zawodowym, kultura organizacyjna danej instytucji, równowaga płci w kadrze zarządczej i gronach decyzyjnych, równość płci w procesie rekrutacji i rozwoju kariery, włączenie treści płci do badań i treści dydaktycznych oraz środki przeciwko przemocy ze względu na płeć, w tym przeciwko molestowaniu seksualnemu – tłumaczy w wywiadzie na antenie Radia UWM FM Mateusz Dampc, uniwersytecki rzecznik ds. równości szans.

Ankiety prowadzone były do 13 kwietnia. Wzięło w nich udział ponad 500 osób, czyli ok. 18% zatrudnionych. Odpowiedzi udzieliło ponad 60% kobiet i ponad 30% mężczyzn. Jakie wnioski można wysnuć z odpowiedzi?

Uniwersytet zatrudnia ponad 3 tys. osób, w tym 1740 nauczycieli akademickich. W tej grupie równowaga płci jest zachowana, natomiast w przypadku pozostałych grup kobiety przeważają nad mężczyznami (dzieje się tak w administracji i działach technicznych). Ankietowani informowali o wielu niepożądanych sytuacjach związanych z zachowaniami

– np. komentarze i żarty o podtekście seksualnym (na takie zachowania wskazywało ponad 46% badanych).

Duży odsetek ankietowanych wskazuje znajomości jako jedno z głównych kryteriów stosowanych przy zatrudnianiu. Tylko 30% widzi dysproporcje ze względu na płeć przy zatrudnianiu osób na kierowniczych stanowiskach.

– Wyniki wyraźnie wskazują, że bardzo jest potrzebna działalność informacyjna wśród pracowników, jak i komu zgłaszać wszystkie nadużycia, ponieważ tylko ok. 30% ankietowanych odpowiedziało, że wie o funkcjonującej na uczelni procedurze antydyskryminacyjnej. Ta procedura istnieje od 2 lat – mówił Mateusz Dampc.

Lepiej wygląda znajomość procedury antymobbingowej, która funkcjonuje na uczelni od 2016 r. O istnieniu takiej procedury wie prawie 50% badanych.

– Myślę, że ten niski poziom świadomości to efekt m.in. epidemii, która znacznie ograniczyła moje bezpośrednie kontakty z pracownikami i studentami. Ponadto funkcja rzecznika ds. równości szans została powołana w historii Uniwersytetu po raz pierwszy – dodaje rzecznik.

Jednym z efektów utworzenia planu równości płci będzie powołanie specjalisty ds. równouprawnienia. Poprowadzi on ewaluację przygotowaną dzięki ankietom i będzie monitorować na bieżąco sytuację.

mah, źródło: Radio UWM FM

» doktoraty » habilitacje

Dr n. rol. Izabela Małyż-Cymborska (Wydział Lekarski) na podstawie dorobku i osiągnięcia naukowego nt: „Modelowanie chorób neurodegeneracyjnych człowieka oraz możliwości ich leczenia u dużych zwierząt”.

Recenzenci: dr hab. n. med. Małgorzata Frontczak-Baniewicz – Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej im. Mirosława Mossakowskiego PAN w Warszawie, prof. dr hab. n. med. Marcin Majka – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, prof. dr hab. Urszula Wojda – Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN w Warszawie, prof. dr hab. n. med. Grzegorz Zieliński – Wojskowy Instytut Medyczny w Warszawie.

Nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne odbyło się 28 marca 2022 roku na Wydziale Lekarskim.

Dr Michał Mariański (Wydział Prawa i Administracji) postanowieniem z 21 kwietnia 2022 roku Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne UWM na podstawie osiągnięcia naukowego „Problematyka regulacji rynku finansowego w ujęciu transgranicznym. Analiza na przykładzie prawa polskiego i prawa francuskiego” oraz oceny ogólnego dorobku naukowego otrzymał stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Recenzenci: prof. dr hab. Maria Królikowska-Olczak (Uniwersytet Łódzki), prof. dr hab. Mariusz Popławski (Uniwersytet w Białymstoku), dr hab. Jan Byrski (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), dr hab. Jacek Jastrzębski (Uniwersytet Warszawski).

Przewodnicząca Komisji Habilitacyjnej – prof. dr hab. Jolanta Gliniecka (Uniwersytet Gdański)

Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwiach habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.

UWM NA TRZECIM MIEJSCU W POLSCE



TRZECIE MIEJSCE WŚRÓD POLSKICH UCZELNI EX AEQUO Z POLITECHNIKĄ ŁÓDZKĄ ZAJĄŁ UWM W ŚWIATOWYM RANKINGU THE IMPACT W KATEGORII DOBRE ZDROWIE I JAKOŚĆ ŻYCIA.

Fot. J. Pajęk

UWM po raz kolejny może poszczycić się obecnością w światowym rankingu Times Higher Education (THE) Impact 2022. Nasza uczelnia była oceniana w kategoriach: dobre zdrowie i jakość życia, działania na rzecz klimatu, życie na lądzie oraz partnerstwo dla realizacji celów.

W tym roku najlepiej wypadliśmy w celu trzecim: dobre zdrowie i jakość życia. Zajęliśmy trzecie miejsce w Polsce ex aequo z Politechniką Łódzką. Najlepiej wśród polskich uczelni wypadł Uniwersytet Medyczny w Gdańsku, a drugie miejsce zajęł Uniwersytet SWPS w Warszawie.

Wyniki najnowszego rankingu THE Impact 2022 opublikowano 27 kwietnia. Tegoroczny ranking THE objął 1406 uniwersytetów z 106 krajów na świecie. Pojawiło się w nim niemal 300 uczelni więcej niż przed rokiem. UWM jest jedną z 15 uczelni w Polsce, które zostały sklasyfikowane w zestawieniu.

Ranking Times Higher Education (THE) Impact opracowywany jest przez brytyjski tygodnik specjalizujący się w publikowaniu wiadomości na temat szkolnictwa wyższego. To czołowa publikacja w Wielkiej Brytanii. Jak informują jego twórcy, jest jedyną globalną tabelą, która ocenia uniwersytety pod kątem celów zrównoważonego rozwoju przyjętych przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Tych celów jest 17: poziom ubóstwa; głód; zdrowie; poziom edukacji; poziom równości płci; gospodarka wodą; wykorzystanie energii odnawialnej; wzrost zatrudnienia i rozwoju ekonomicznego; przemysł, innowacyjność i infrastruktura; redukcja nierówności; zrównoważony rozwój miasta i społeczności, odpowiedzialna produkcja i konsumpcja; działania na rzecz klimatu; życie podwodne; życie na lądzie; pokój i praworządność; partnerstwo dla realizacji celów oraz klasyfikacja ogólna. Uczelnie ocenie podlegają jednak tylko w czterech kategoriach, które podały do rankingu jako swe najmocniejsze strony.

W rankingu THE Impact UWM po raz pierwszy pojawił się w ubiegłym roku. Był to udany debiut. Nasz uniwersytet zdobył wtedy drugie miejsce w Polsce w kategorii zrównoważony rozwój miast i społeczności.

Pierwsze miejsce w rankingu ogólnym należy do uniwersytetu w Sydney w Australii, a dwa kolejne do uniwersytetów w Arizonie (USA) i Vancouver w Kanadzie.

lek



SpotkajMY się

w Kortowie!

20 maja
2022



dni.uwm.edu.pl

NOWE KIERUNKI NA UWM

OD NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO NA UWM BĘDZIE MOŻNA STUDIOWAĆ TRZY NOWE KIERUNKI NA STUDIACH I STOPNIA – PRODUKCJĘ MUZYCZNĄ I REALIZACJĘ DŹWIĘKU, INŻYNIERIĘ W LOGISTYCE I DORADZTWO PODATKOWE – ORAZ DWA NOWE NA STUDIACH II STOPNIA – DIETETYKA I LEŚNICTWO.

Studia licencjackie

PRODUKCJA MUZYCZNA I REALIZACJA DŹWIĘKU – WYDZIAŁ SZTUKI

Będą to studia 6-semesteralne. Jakie umiejętności zdobędą absolwenci? Przede wszystkim wiedzę potrzebną do samodzielnej studyjnej i koncertowej realizacji dźwięku. Nauczą się wykorzystywać środki techniczne w realizacji nagrań studyjnych oraz koncertowych. Będą specjalistami od nagłośnienia koncertów, zdobędą umiejętność obsługi programów do edycji dźwięku i realizacji dzieł audiowizualnych.

Program studiów zapowiada się atrakcyjnie. Ujęto tu historię fonografii, style muzyki popularnej, podstawy techniki wokalne, podstawy gry na fortepianie, kształcenie słuchu, laboratoria technik nagraniowych, aranżację. Studenci poznają specyfikę pracy muzyka w studio nagraniowym, a przede wszystkim podstawowe zasady obowiązujące przy nagrywaniu zespołu muzycznego. Ogółem przewidziano ponad 500 godz. wykładów i ok. 1600 godz. ćwiczeń.

Władze wydziału do uruchomienia nowego kierunku przygotowywały się metodycznie. Pierwszym krokiem było oddanie do użytku w 2021 r. nowoczesnego, w pełni wyposażonego studia nagraniowego. Tu przyszli producenci i realizatorzy dźwięku zdobywać będą zawodowe szlify.



INŻYNIERIA W LOGISTYCE – WYDZIAŁ NAUK TECHNICZNYCH

Logistyka od pewnego czasu dynamicznie się rozwija. Już nas nie dziwią paczkomaty. Jeszcze trochę, a przestaną nas dziwić drony dostarczające towar w handlu detalicznym. Niebawem po drogach zaczną jeździć autonomiczne samochody ciężarowe, którymi kierować będzie sztuczna inteligencja. W magazynach magazynierów zastępują roboty i automaty. Nowoczesna organizacja pracy i technika wymuszają tworzenie systemów logistycznych opartych na najnowszych zdobyciach techniki.

Program studiów już jest gotowy. Wydział Nauk Technicznych przygotował go we współpracy z Wydziałem Nauk Ekonomicznych. Oprócz przedmiotów inżynierjno-technicznych, takich, jak np.: maszyny i urządzenia transportowe, automatyzacja procesów logistycznych czy optymalizacja systemów logistycznych, nie zabraknie także przedmiotów ekonomicznych (finanse i rachunkowość, zarządzanie łańcuchami dostaw).

Studia logistyczne są już prowadzone na kilku polskich uczelniach, ale przygotowują absolwentów przede wszystkim pod kątem zarządzania. Inżynieria w logistyce na UWM da absolwentom kompetencje inżynierskie, co jest atutem i rozwiązaniem dość unikatowym w Polsce. Ukończenie tego kierunku będzie się dodatkowo wiązało z możliwością uzyskania certyfikatu Europejskiego Stowarzyszenia Logistyki.



DORADZTWO PODATKOWE – WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

Rynek tradycyjnych usług prawniczych jest rynkiem bardzo konkurencyjnym, ale w przypadku doradców podatkowych istnieje nisza, którą można zagospodarować. Specjalistów jest za mało, a zapotrzebowanie na ich usługi – coraz większe. Na dodatek system podatkowy w Polsce się komplikuje, a nigdy nie był łatwy. Płace specjalistów w tej branży są wysokie.

Doradztwo podatkowe Wydział Prawa i Administracji poprowadzi we współpracy z Wydziałem Nauk Ekonomicznych, bo doradztwo podatkowe to pogranicze nauk prawnych i ekonomicznych.

Studenci otrzymają fachową wiedzę teoretyczną z zakresu rachunkowości finansowej i zarządczej, form ewidencji podatkowej, prawa podatkowego, systemu administracji podatkowej i skarbowej, ordynacji podatkowej, postępowania przed sądami administracyjnymi.

Władze wydziału starają się, aby absolwenci doradztwa byli zwolnieni z części teoretycznej egzaminu na doradcę podatkowego.



Studia magisterskie



DIETETYKA – SZKOŁA ZDROWIA PUBLICZNEGO UWM

Kierunek dietetyka na UWM istnieje już od roku 2010 r. Do tej pory jednak jego absolwenci, którzy po licencjacie pragnęli kontynuować studia magisterskie, musieli żegnać się z Olsztynem.

Jest to kierunek o profilu praktycznym, stacjonarny, 4-semestralny. Studia mają absolwentów uczynić wysokiej klasy specjalistami zajmującymi się opracowaniem i przygotowaniem diet dla ludzi zdrowych i chorych oraz prowadzącymi działalność edukacyjną na temat prawidłowego żywienia i profilaktyki żywieniowej.

Absolwenci znajdą zatrudnienie w poradniach dietetycznych i specjalistycznych, szpitalach, sanatoriach, domach wczasowych, domach dziecka, przedszkolach, szkołach, żłobkach, domach pomocy społecznej, sanepidach, gabinetach odnowy biologicznej, ośrodkach wellness&spa, klubach sportowych i fitness, zakładach przemysłu spożywczego, firmach cateringowych, portalach internetowych (praca on-line). Będą dobrze przygotowani do własnej działalności gospodarczej.

LEŚNICTWO – WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA

Kierunek leśnictwo na studiach inżynierskich istnieje już od roku 2011. Do tej pory jednak jego absolwenci, którzy szli na studia magisterskie, musieli szukać ich poza UWM.

Są to studia 3-semestralne, o profilu praktycznym, przeznaczone dla absolwentów studiów inżynierskich leśnictwa.

Wykładane przedmioty są zgrupowane w trzech obszarach. Pierwszy to obszar społeczno-humanistyczny. Studenci będą się tu uczyć m.in. rozwiązywania konfliktów w zarządzaniu zasobami przyrodniczymi, negocjacji, alternatywnego korzystania z zasobów leśnych. Na styku obszarów leśnych i zurbanizowanych powstaje coraz więcej problemów. Społeczeństwo chce korzystać z lasów rekreacyjnie, a ich zarządcy – gospodarczo. Studia nauczą studentów, jak takie napięcia rozładowywać

Drugi obszar dotyczy ekologii. Studenci nauczą się ekologii w zarządzaniu lasami, ekosystemowej ochrony lasów, trendów w ochronie przyrody, zarządzania populacjami zwierzęcy. Trzeci obszar nauczania związany jest z techniką pozyskiwania drewna.

Dużą część zajęć studenci będą odbywać w lasach należących do regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych.

Więcej o tym, czego uczą się studenci leśnictwa, dowiedzieć się można na profilu kierunku na Facebooku.

*lek, mah
fot. J. Pająk i FB WRIL*

SPOTKAJMY SIĘ W KORTOWIE

O TYM, JAKIE KIERUNKI MOŻNA STUDIOWAĆ NA UNIWERSYTECIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM W OLSZTYNIE, DOWIEDZIEĆ SIĘ MOŻNA, RZECZ JASNA, Z INFORMATORÓW. ALE ABY PRZEKONAĆ SIĘ, JAK WYJĄTKOWA JEST ATMOSFERA TEGO MIEJSCA, TRZEBA TU BYĆ. ZATEM: „SPOTKAJMY SIĘ W KORTOWIE!”.



Fot. J. Pejgk



Spotkanie w Kortowie to szansa dla maturzystów i uczniów szkół średnich, aby doświadczyć tego, jak może wyglądać ich studenckie życie. I właśnie dlatego 20 maja otworzą się przed nimi wszystkie uniwersyteckie drzwi. Także te symboliczne.

DZIEŃ INSPIRACJI

Po pierwsze więc, w samym sercu kampusu akademickiego, czyli na plaży kortowskiej, czekać będą na młodzież (oraz towarzyszących im nauczycieli i rodziców) przedstawiciele UWM, którzy odpowiedzą na wszystkie pytania dotyczące studiów: oferty kształcenia i kwestii formalnych związanych z rekrutacją. Ale na tym nie koniec. Nad Jeziorem Kortowskim nie zabraknie bowiem studentów i pracowników naukowych, których będzie można zapytać, jak w praktyce wyglądają zajęcia na wymarzonym kierunku. Spotkanie z nimi powinno rozwiązać wszelkie wątpliwości i – być może – stać się podpowiedzią, gdy decyzja dotycząca wyboru studiów jeszcze nie zapadła.

Po drugie, na zaproszenie Uniwersytetu na plaży kortowskiej spotkają się z młodzieżą ciekawi ludzie: artyści, sportowcy i, rzecz jasna, naukowcy oraz popularyzatorzy nauki. Specjalni goście wydarzenia zagwarantują nie tylko dawkę rozrywki, ale i wiedzy. Spotkanie z nimi ma być inspiracją.

UWM – UNIWERSYTET Z PASJĄ

Zainspirować dać się powinni przyszli studenci także przedstawicielom agend Akademickiego Centrum Kultury oraz uniwersyteckiego sportu. Studia to przecież najlepszy czas na rozwijanie swoich pasji!

Dla tych, którzy lubią sprawdzić wszystko na własnej skórze, zaplanowano odwiedziny na wydziałach. Będzie więc można zajrzeć do sal wykładowych oraz sprawdzić, co kryje się w laboratoriach. Tu także kandydaci na studia będą mogli porozmawiać z przedstawicielami różnych kierunków studiów i wziąć udział w wydarzeniach przez nich przygotowanych. Wszystko ma służyć temu, aby młodzi ludzie mieli szansę sprawdzić, który z wydziałów UWM jest dla nich. Trzeba przecież pamiętać, że wybór jest ogromny: nasz Uniwersytet kształci we wszystkich dziedzinach wiedzy, a w ofercie studiów jest ponad 70 kierunków!

KORTOWSKIE OLŚNIENIA

Mając na uwadze, że maj jest intensywnym czasem w życiu uczniów szkół średnich oraz maturzystów, organizatorzy dnia otwartego UWM zadbali o to, aby zapewnić młodzieży trochę relaksu. Kortowo jest znakomitym miejscem do tego, aby odetchnąć po trudach egzaminów lub przed nimi. W zielonym otoczeniu najpiękniejszego kampusu w tej części świata, z widokiem na jezioro i w otoczeniu przyjaznych ludzi, będzie można złapać oddech, a potem... wiatr w żagle!

– Kortowo to magiczne miejsce – mówi z przekonaniem prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM i absolwent kortowskiej uczelni. – Pamiętam, gdy sam przyjechałem tu pierwszy raz. Jak postawiłem pierwsze kroki na obecnym Placu Łódzkim, stwierdziłem, że choć studiować tylko tu i nigdzie więcej. I tak się stało. Serdecznie więc zapraszam na spotkanie na plaży kortowskiej!

dbp

SPOTKAJMY SIĘ W KORTOWIE Z...

RADKIEM KOTARSKIM

Wiedzę popularyzuje, gdzie tylko może: od Internetu (kanał Polimaty śledzi pół miliona subskrybentów!), przez książki i telewizję, aż po kampanie reklamowe. Jest także innowacyjnym przedsiębiorcą, który m.in. założył własne wydawnictwo, a za swoją działalność biznesową odebrał sporo nagród.

Gotów jest opowiedzieć o wszystkim, co ma wartość dla audytorium. Z pasją potrafi przedstawić rolę działu HR przy budowie egipskich piramid czy dokonać analizy intrygującej powszechnej pogardy dla kawy w starej Polsce.

Niedawno znalazł nowe, angażujące hobby o nazwie „wychowywanie syna”. W wolnych sekundach lubi warzyć domowe piwo i dumać nad jego walorami (a raczej wybrzydzać, bo jest międzynarodowym sędzią piwnym).

Głód wiedzy od zawsze popycha go do głębszych poszukiwań. Inspiruje go nawet bolesne ukłucie (nie: „ukąszenie”, jak popularnie się mówi) komara (a raczej pani komarzycy żywiącej w ten sposób swoje dzieci), na bazie którego powstał odcinek Polimatów, który obejrzało milion widzów.



Fot. Archiwum Radka Kotarskiego

CZESŁAWEM MOZILEM

Czesław Mozil to nie tylko polsko-duński artysta oraz osobowość telewizyjno-sceniczna, ale też wieczny marzyciel. Sam o sobie mówi: „jestem wykształconym muzykiem, z dyplomem Duńskiej Królewskiej Akademii Muzycznej w Kopenhadze, ale przede wszystkim jestem prostym grajkiem, który kocha stać na scenie”.

Choć w swojej biografii przekonuje, że „Nie tak łatwo być Czesławem”, to łatwo za to przychodzi Mozila lubić: za autoironię, za dystans do siebie i świata, i za to, co proponuje jako artysta.

Kilka miesięcy temu ukazał się kolejny album muzyka: „#IDEOLOGIAMOZILA” to płyta bardzo osobista. Utwory, które się na nią złożyły, to zbiór obserwacji świata, ale i najbliższego otoczenia. To zamknięty w 12 piosenkach manifest ważnych dla Czesława Mozila spraw i wartości. O których, rzecz jasna, powie na pewno też w Kortowie.



Fot. Tomasz Kaczor

PIOTREM KOSKIEM (ASTROFAZA) I LESZKIEM BŁASZKIEWICZEM

Astrofaza to kanał dla głodnych kosmosu! Nawet ci, którzy zasypiali na lekcjach fizyki, przekonują się dzięki niemu, że kosmos to miejsce fascynujące i pełne niespodzianek!

Twórca kanału, Piotr Kosek, przyznaje: „Od dziecka marzyłem o tym, aby mieć swój skromny udział w historii astronautyki. Na początku były to oczywiście marzenia o zostaniu astronautą, potem chęć zostania naukowcem. Pokonała mnie jednak królowa nauk, a właściwie dziecięca głupota i niechęć do nauki matematyki. Tworząc Astrofazę, chciałem zainspirować ludzi do odkrywania niesamowitego wszechświata i jego tajemnic. Wierzę, że tak samo jak kiedyś wyprawy żeglarzy doprowadziły Europejczyków do nowego lądu, tak dzisiejsze dokonania naukowców, astronautów i działania podobnych do mnie popularyzatorów astronomii, doprowadzą rodzaj ludzki do nowych odkryć i nowego domu”.

Podczas spotkania w Kortowie Piotr Kosek będzie rozmawiał z prof. Leszkiem Błaszkiem: astronomem z UWM, miłośnikiem fantastyki, popularyzatorem nauki, publicystą i autorem opowiadań SF.



Fot. K. Wróblewska



Fot. Archiwum Piotra Koska

WYBIERZ STUDIA, KTÓRE PASUJĄ DO CIEBIE



Wydział Geoinżynierii

- › budownictwo;
- › geodezja i kartografia;
- › geoinformatyka;
- › gospodarka przestrzenna;
- › inżynieria środowiska;
- › turystyka i rekreacja



Wydział Matematyki i Informatyki

- › informatyka;
- › matematyka



Wydział Bioinżynierii Zwierząt

- › bioinżynieria produkcji żywności;
- › ichtiologia i akwakultura;
- › zootechnika;
- › zwierzęta w rekreacji, edukacji i terapii



Wydział Humanistyczny

- › analiza i kreowanie trendów;
- › dziennikarstwo i komunikacja społeczna;
- › filologia angielska;
- › filologia angielska w zakresie nauczania języka;
- › filologia germańska;
- › filologia polska;
- › filologia rosyjska;
- › filozofia;
- › historia;
- › interdyscyplinarne studia strategiczne (II stopnia);
- › lingwistyka w biznesie;
- › logopedia;
- › wojskoznawstwo



Wydział Medycyny Weterynaryjnej

- › weterynaria;
- › weterynaria (oferta w języku angielskim)



Wydział Biologii i Biotechnologii

- › biologia;
- › biotechnologia;
- › mikrobiologia



Wydział Lekarski

- › kierunek lekarski;
- › kierunek lekarski (oferta w języku angielskim)



Wydział Nauk Ekonomicznych

- › ekonomia;
- › zarządzanie;
- › zarządzanie i inżynieria produkcji

WYBIERZ STUDIA, KTÓRE PASUJĄ DO CIEBIE



Wydział Nauk Społecznych

- › analityka i zarządzanie publiczne;
- › bezpieczeństwo narodowe;
- › pedagogika;
- › pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna;
- › pedagogika specjalna;
- › politologia;
- › praca socjalna;
- › psychologia;
- › socjologia



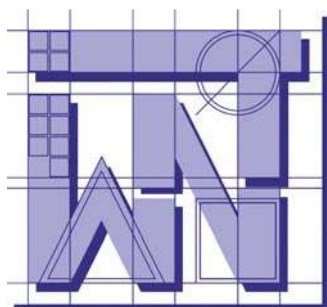
Wydział Prawa i Administracji

- › administracja;
- › bezpieczeństwo wewnętrzne;
- › doradztwo podatkowe;
- › kryminologia;
- › prawo



Wydział Teologii

- › nauki o rodzinie;
- › teologia



Wydział Nauk Technicznych

- › energetyka;
- › inżynieria precyzyjna w produkcji rolno-spożywczej (II stopnia);
- › inżynieria w logistyce;
- › mechanika i budowa maszyn;
- › mechatronika



WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa

- › architektura krajobrazu;
- › chemia;
- › leśnictwo;
- › ochrona środowiska;
- › odnawialne źródła energii (II stopnia);
- › rolnictwo



Szkoła Zdrowia Publicznego

- › dietetyka;
- › pielęgniarstwo;
- › położnictwo;
- › ratownictwo medyczne



Wydział Nauki o Żywności

- › bezpieczeństwo i certyfikacja żywności;
- › gastronomia – sztuka kulinarna;
- › technologia żywności i żywienie człowieka;
- › towaroznawstwo (II stopnia)



Wydział Sztuki

- › edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych;
- › edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej;
- › produkcja muzyczna i realizacja dźwięku



Filia w Elku

- › administracja;
- › bezpieczeństwo wewnętrzne;
- › pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna;
- › pielęgniarstwo

KORTOWIADĘ TWORZYMY WSPÓLNIE

STUDENCI (I NIE TYLKO ONI) ODLICZAJĄ DNI DO 61. EDYCJI KORTOWIADY. O FENOMENIE OLSZTYŃSKICH JUWENALIÓW OPOWIADA NAM **PIOTR WAŁEJKO**, PRZEWODNICZĄCY RADY UCZELNIANEJ SAMORZĄDU STUDENCKIEGO UWM.



Fot. Mateusz Kowalski

Olsztyńskie juwenalia mają opinię najlepszych w Polsce. Co decyduje o sile Kortowiady?

Ta opinia nie wzięła się z powietrza: dwukrotnie otrzymaliśmy nagrodę ProJuenes w kategorii „Najlepsze juwenalia” oraz nagrodę Najlepszy Produkt Warmii i Mazur. Na siłę Kortowiady ma wpływ wiele czynników. Zaczynając od niezwykłego miejsca, w którym się odbywa, czyli miasteczka akademickiego UWM, a kończąc na wielu aspektach organizacyjnych, do których my, organizatorzy przykładamy wielką wagę. To wszystko składa się na możliwość zaistnienia najważniejszego z argumentów, przemawiającego za tym, że Kortowiada „ma w sobie to coś”. Tym argumentem są uczestnicy naszych juwenaliów. To oni tworzą atmosferę wspaniałej zabawy. Chociaż warto też podkreślić, że nie tylko studenci biorą w niej udział: zarówno młodsze, jak i starsze osoby doceniają tę atmosferę i chętnie się u nas pojawiają.

W tym roku na scenie głównej swoje koncerty zagra 15 artystów. Sama scena stanie nie na Górcie Kortowskiej, ale na plaży. To jedyna zmiana?

Proces modernizacji terenu Górki Kortowskiej, który umożliwi w przyszłości organizację na nim wydarzeń masowych, zmusił nas do znalezienia nowych rozwiązań na ten rok. Zmiana miejsca koncertów wymogła również szereg innych zmian, ponieważ teren plaży kortowskiej był wykorzystywany w poprzednich edycjach także w innych kortowiadowych celach. Z tego powodu przenieśliśmy namiot na parking za Biblioteką Uniwersytecką.

A skoro o namiocie mowa, to warto dodać, że wiąże się z nim inna nowość...

Tak, po sugestiach wielu uczestników i naszych obserwacjach, postanowiliśmy organizować Silent Party w namiocie każdego dnia Korto-

wiady, czyli od środy do soboty. Nowe miejsce znaleźliśmy także dla małej sceny. Stanie ona na parkingu przy Centrum Konferencyjnym. Na tej scenie będą królowały wydarzenia studenckie oraz elektroniczne brzemienia, będzie również możliwość skorzystania z przyległej do niej strefy foodtruckowej. Wieczorami warto przyjść tu z kolei na projekcję kina plenerowego.

Tegoroczna Kortowiada odbędzie się pod hasłem „Green Camp”...

Pomysł na temat przewodni narodził się, gdy przygotowaliśmy się do Kortowiady 2020. Niestety, na drodze do realizacji celu stanęła nam pandemia. Tematyka jednak na tyle nam się spodobała, że postanowiliśmy ją zrealizować w nieco zmienionej formie podczas tegorocznej edycji. Odносimy się do tego, co mamy najcenniejsze: naszego zielonego miasteczka akademickiego. Za słowami idą również czyny: w tym roku nie zobaczymy w kampusie porzucanych jednorazowych kubków lub plastikowych opakowań na jedzenie, ponieważ przy współpracy z naszymi partnerami i wystawcami całkowicie z nich rezygnujemy. Stawiamy na rozwiązania proekologiczne.

Czego nie wiedzą o Kortowiadzie ci, którzy nigdy nie pomagali przy jej organizacji?

Wydaje mi się, że najbardziej zaskakującą rzeczą, o której mogą nie mieć pojęcia uczestnicy, jest to, że w zdecydowanej większości za jej organizację odpowiadają studenci, którzy z edycji na edycję przekazują sobie niezbędne umiejętności i wiedzę pozwalającą na przygotowanie wydarzenia. Dlatego też tegoroczna Kortowiada jest bardzo dużym wyzwaniem dla nas. Osób, które wiedzą, na czym polega jej organizacja jest mniej niż zazwyczaj. Tutaj jednak polegamy na pięknym zwyczaju, którym jest całkowicie dobrowolna pomoc osób,

które miały okazję przygotowywać Kortowiadę i które, pomimo ukończenia studiów, pojawiają się w Kortowie i pomagają nam wszystko dopiąć. Przy coraz poważniejszych wymaganiach i wyzwaniach stojących przed organizatorami tego typu wydarzeń niestety nie jest to już sytuacja często spotykana w innych miastach. Jesteśmy więc dumni, że tegoroczna edycja nadal może być nazywana wydarzeniem organizowanym „przez studentów dla studentów”.

Na barkach organizatorów spoczywa duża odpowiedzialność?

Nie jest przesadą stwierdzenie, że ilość wysiłku wnoszona w przygotowanie, zrealizowanie i rozliczenie Kortowiady jest gigantyczna. Z roku na rok ten proces jest coraz bardziej wymagający, bo idzie w parze z profesjonalizacją polskiej sceny muzycznej. Mamy jednak w końcu możliwość zaprezentowania tego, do czego przygotowaliśmy się miesiącami i to jest dla nas najważniejsze. Mam wielką nadzieję, że jedna rzecz pozostanie niezmienna: wspaniała atmosfera.

A skoro o atmosferze mowa: jaki jest twój ulubiony element olsztyńskich juwenaliów?

Trudno wskazać jeden z nich, tym bardziej że już więcej razy byłem organizatorem niż uczestnikiem. Chciałoby się powiedzieć, że najlepsze są koncerty na scenie głównej, na których przygotowujemy poświęcamy najwięcej czasu. Z drugiej strony takim najbardziej symbolicznym i ciepło wspomnianym przez studentów wydarzeniem jest chyba parada wydziałów, która gromadzi nieznaną się ludzi, którzy mają różne gusta muzyczne i preferencje dotyczące spędzania wolnego czasu, a mimo wszystko wspólnie tworzą wspaniałe wydarzenie oficjalnie rozpoczynające Kortowiadę.

Daria Bruszevska-Przytuła

WORKCAMP OLSZTYN 2.

WSPARCIE DLA OŚRODKA WSPARCIA

Ilustracja K. Wróblewska



STUDENCI WYDZIAŁU GEOINŻYNIERII Z KOŁA MŁODYCH POLSKIEGO ZWIĄZKU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA (PZITB) PO RAZ DRUGI PRZEPROWADZĄ REMONT W OŚRODKU WSPARCIA DLA MATEK Z MAŁOLETNIMI DZIEĆMI I KOBIET W CIĘŻCY W OLSZTYNIE.

Remont ośrodka odbędzie się w formie WorkCamp. To międzynarodowy obóz dla młodzieży, który poprzez pracę na rzecz lokalnej społeczności łączy ze sobą ludzi z różnych krajów i środowisk. Takie obozy są organizowane na całym świecie dla realizacji projektów ekologicznych, kulturalnych, społecznych czy renowacyjnych. Tegoroczny olsztyński WorkCamp zakłada szeroki zakres prac budowlanych w **Ośrodku Wsparcia dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiety w Ciężcy**. Wolontariusze uczestniczący w nim planują przeprowadzić remont na przełomie czerwca i lipca tego roku.

– WorkCamp to świetna okazja, aby wiedzę, którą przekazujemy naszym studentom, od razu zastosować w praktyce. Dzięki takim akcjom jak ta przyszli inżynierowie budownictwa od razu podnoszą swoje kwalifikacje, a przy okazji realizują szlachetny cel – podkreśla dr inż. Jacek Zabielski, prodziekan ds. rozwoju Wydziału Geoinżynierii UWM.

Tegoroczny remont w ośrodku będzie już drugim zainicjowanym przez studentów budownictwa UWM.

– Pierwszą edycję tej międzynarodowej akcji realizowaliśmy w 2017 r. Wówczas przeprowadziliśmy zbiórkę materiałów i sprzętu budowlanego, a studenci naszego wydziału, w większości budownictwa, wykonywali prace fizyczne i budowlane. Wyremontowaliśmy wtedy pokoje, w których mieszkają samotne matki z dziećmi. W tym roku wyremontujemy korytarz i pokoje socjalne – wyjaśnia dr inż. Piotr Kosiński, koordynator projektu, na co dzień pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Geoinżynierii, uczący m.in. studentów budownictwa.

Już dzisiaj wsparcie inicjatywy zadeklarowały lokalne firmy z Olsztyna i okolic. Wypożyczą sprzęt, prześlą materiały, sfinansują część wydatków. W najbliższym czasie wystartuje zbiórka funduszy na zakup materiałów i niezbędnego sprzętu. Trwa również nabór wolontariuszy, którzy chcieliby dołączyć do ekipy remontowej olsztyńskiej uczelni. W pierwszej akcji wzięło udział ponad 20 uczestników. Organizatorzy zakładają, że w tym roku ta liczba będzie podobna.

– Mamy już zgłoszenia od naszych studentów, którzy zawsze chętnie angażują się w akcje społeczne. Ręk do pracy jednak nigdy za wiele, dlatego zachęcamy wszystkich, którzy mają czas na przełomie czerwca i lipca i chcą pomóc, do zgłaszania się do nas. Również lista firm wspierających akcję jest ciągle otwarta – zachęca dr inż. Piotr Kosiński.

Wstępny harmonogram prac zakłada start remontu 20 czerwca i zakończenie najpóźniej do połowy lipca. Informacje o partnerach projektu, przebiegu prac i zaangażowaniu wolontariuszy będą na bieżąco publikowane w mediach społecznościowych i na stronie Wydziału Geoinżynierii UWM www.wg.uwm.edu.pl.

Osoby chętne do zaangażowania się w olsztyński WorkCamp mogą kontaktować się z przewodniczącą Koła Młodych PZITB Barbarą Duliasz: barbara.duliasz@gmail.com

opr. lek

STUDENCKI GRANT REKTORA. CORAZ WIĘCEJ AMBITNYCH WNIOSKÓW

OSIEM STUDENCKICH KÓŁ NAUKOWYCH OTRZYMA
WSPARCIE FINANSOWE UCZELNI. W 4. EDYCJI
KONKURSU „STUDENCKI GRANT REKTORA 2022”
WYSTARTOWAŁO 4 RAZY WIĘCEJ KÓŁ NIŻ W 3.

W konkursie mogły brać udział wszystkie studenckie koła naukowe działające na UWM. Studenci złożyli 28 wniosków, najwięcej, jak do tej pory i aż cztery razy więcej niż w III edycji konkursu. Najwięcej wniosków złożyły koła z wydziałów Biologii i Biotechnologii oraz Medycyny Weterynaryjnej – po pięć. Po cztery wnioski nadeszły od kół z wydziałów Nauki o Żywności oraz Rolnictwa i Leśnictwa. Po dwa projekty przygotowali studenci wydziałów Lekarskiego, Geoinżynierii, a także ze Szkoły Zdrowa Publicznego. Po jednym – wydziały Prawa i Administracji, Nauk Społecznych, Humanistycznego oraz Sztuki.

– Zainteresowanie było znaczne. Bardzo się z tego cieszymy. To bardzo ciekawe projekty z różnych dziedzin nauki i sztuk. Bardzo trudno było je wybrać, bo wiele z nich godnych jest tego, żeby je finansować. Na wsparcie naukowych działań studentów przeznaczaliśmy ok. 90 tys. zł – mówi prof. Sławomir Przybyliński, prorektor ds. studenckich.

KTÓRE PROJEKTY OTRZYMAJĄ DOFINANSOWANIE?

- ▶ Koło Naukowe Parazytologii „Vermis” (Szkoła Zdrowia Publicznego UWM): *Candidatus neoehrlichia mikurensis* – nowopojawiający się patogen – detekcja w kleszczach *Ixodes ricinus* i *Dermacentor reticulatus*.
- ▶ Studenckie Koło Naukowe Entomologów „Pasikonik” (Wydział Rolnictwa i Leśnictwa): *Hodowla drewnojadów (zophobas morio) i ich wielokierunkowe wykorzystanie zgodnie z zasadami biogospodarki w myśl strategii UE „Europejski zielony ład”*.
- ▶ Koło Naukowe diagnostyki Chorób Roślin „Zymoks” (Wydział Rolnictwa i Leśnictwa): *Wpływ zmian klimatu na proces infekcyjny Fusarium graminearum na pszenicy i kukurydzy oraz możliwość ograniczenia infekcji metodą biologiczną*.
- ▶ Międzywydziałowe Koło Naukowe Biochemii Medycznej (Wydział Biologii i Biotechnologii): *Polimorfizm rs1801197 w genie receptora kalcytoniny (CALCR) i jego związek z poziomem kalcytoniny parathormonu i kalcytriolu u pacjentów ortopedycznych*.
- ▶ Naukowe Koło Położników (Wydział Medycyny Weterynaryjnej): *Oznaczenie ekspresji genów kodujących receptory oraz enzymy szlaku endokannabinoidowego (ECS) w endometrium krów zdrowych, chorych na podkliniczne (SE) oraz kliniczne zapalenie błony śluzowej macicy (CE)*.
- ▶ Studenckie Naukowe Koło Językoznawców (Wydział Humanistyczny UWM): *Co w sercu, to na języku. Język a patriotyzm w perspektywie pokoleniowej*.
- ▶ Studenckie Koło Rozwoju Artystycznego Architektów Krajobrazu „Koroźja” (Wydział Rolnictwa i Leśnictwa): *W lustrze pokolenia Z”*.
- ▶ Koło Naukowe Grafiki Warsztatowej (Wydział Sztuki UWM): *Drzeworyt na szlaku*.

Największe dofinansowanie przyznane w tym roku wynosi ok. 15 tys. zł. – Decydujące znacznie miała nie kwota wniosku, lecz jego wartość merytoryczna – podkreśla Paweł Łojewski, kierownik Biura ds. Studenckich.

W czterech edycjach Studenckiego Grantu Rektora wsparcie przyznano łącznie 33 projektom.

CZYM ZAJMUJĄ SIĘ STUDENCI?

PATRIOTYZM W JĘZYKU

Studenckie Naukowe Koło Językoznawców będzie w najbliższym czasie realizować projekt „Co w sercu, to na języku. Język a patriotyzm w perspektywie pokoleniowej”. Milena Głazewska, studentka filologii polskiej oraz prezes Koła, opowiada o wyborze tematu badawczego.

– W 2019 roku z okazji 11 listopada robiliśmy wśród studentów ankietę, w której pytaliśmy o znaczenie tego święta: o to, czy studenci uważają, że język jest nośnikiem kultury i patriotyzmu. Kiedy dowiedzieliśmy się o konkursie Studencki Grant Rektora 2022, postanowiliśmy zrobić coś więcej i szerszej. Tak właśnie zrodził się ten pomysł – wspomina Milena Głazewska. Szefowa Koła wyjaśnia, czego będą dotyczyły badania: – Chcemy sprawdzić, jak wygląda patriotyzm na poszczególnych „stadiach rozwoju” człowieka, rozwoju Polaka. Będziemy badać dziewięć grup wiekowych, począwszy od dzieciaków w pierwszej klasie podstawówki, czyli sześć- i siedmiolatków.

Obecnie przedstawiciele Koła przygotowują się do udziału w kilku konferencjach naukowych, opracowują oraz przeprowadzają ankiety do swoich językoznawczych badań nad patriotyzmem.



Fot. Archiwum Studenckiego Koła Naukowego Językoznawców



Fot. J. Pająk

W I edycji Studenckiego Grantu Rektora dofinansowanie na swoje badania otrzymało **Koło Naukowe Inżynierów Budownictwa i Środowiska**, czyli Izabela Świca, Hubert Kowalski i Maciej Piejdak. Wszyscy troje są już dzisiaj absolwentami UWM.

U podłoża pomysłu na grant, legła gotowość do połączenia glonów z... grzybami.

Czym jest Kapsuła Nowego Życia? Izabela Świca wyjaśniła to w ten sposób: – To dwa reaktory. W górnym znajdują się glony, a w dolnym – grzybnia. Aby zachodził proces fotosyntezy, glony potrzebują dwutlenku węgla. Ten jest dostarczany im poprzez rozkład materii organicznej przez grzyby. Grzyby zaś potrzebują tlenu, który jest efektem ubocznym fotosyntezy prowadzonej przez glony. Efektem końcowym przeprowadzania tych wszystkich procesów życiowych organizmów jest nawóz – żyzny odciek, który należy wprowadzić do gleby, aby poprawić jej strukturę. Wtedy gleba ma większą zdolność utrzymywania wody i jest zaopatrzona we wszystkie mikro- i makroelementy potrzebne do wzrostu roślin.

Grant zakończył się zgłoszeniem Kapsuły do Urzędu Patentowego RP. Autorzy projektu złożyli także propozycję jego zastosowania do użyźniania jałowych pustynnych gruntów rządowi Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Kataru. Aby rozwijać swoje badania, pracowali także na symulancie regolitu marsjańskiej gleby (czyli pyłu), który pochodzi z Hawajów. A to dlatego, że chcą wykorzystać swój pomysł do... „ożywienia” Marsa.

To samo Koło otrzymało grant także w II edycji konkursu. Tym razem na realizację projektu „Urządzenie do liniowej dezynfekcji wody”.

LEPSZE OBRAZOWANIE

Koło Naukowe Technik Obrazowania w Diagnostyce Chorób Małych Zwierząt zdobyło grant w III edycji konkursu. Dofinansowanie przeznacza na projekt „Ocena wpływu wybranych leków prokinetycznych na czas pasażu kapsułki endoskopowej przez przewód pokarmowy psów”.

– Kapsułki endoskopowe zapisują obraz wewnątrz przewodu pokarmowego – tłumaczyła w Radiu UWM FM lek. wet. Ewa Kaczmar, przewodnicząca Koła. – Możemy ten obraz śledzić, obserwować na ekranie komputera czy telefonu i oceniać wnętrze błony śluzowej jelita naszych pacjentów. W naszym doświadczeniu będziemy obserwowali wpływ leków prokinetycznych, a więc takich, które mają wpływ na perystaltykę, pasaż jelit, przyspieszają go.

Warto dodać, że sporo zasług dla upowszechnienia takiej metody obrazowania ma opiekun Koła – prof. Andrzej Rychlik.

W kwietniu Koło poinformowało w mediach społecznościowych o zakończeniu badań, w których udział brały psy (Tweet, Didi i Layla). Studenci zapowiadają, że wkrótce podzielą się informacjami o tym, który lek był najbardziej skuteczny.

Wyniki pracy były częściowo przedstawione podczas Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych w 2021 r. i są przygotowywane do publikacji w czasopiśmie wysokopunktowanym.

Są to pierwsze tego typu badania na świecie, które oceniają działanie leków prokinetycznych całego przewodu pokarmowego in vivo.

Źródła: Radio UWM FM, archiwum WU
Oprac.: dbp



Fot. Archiwum Koła Naukowego Technik Obrazowania w Diagnostyce Chorób Małych Zwierząt



Fot. J. Pająk

➤ dr hab. inż. Mariusz Gusiatiń, prof. UWM, kierownik nagrodzonego zespołu

OSADY ŚCIEKOWE – KORTOWSKI PATENT NA MYCIE GLEBY

MYCIE GLEBY PRZY POMOCY OSADÓW ŚCIEKOWYCH?
NIE, TO NIE ŻART. NAUKOWCY Z UWM ZA TEN ORYGINALNY SPOSÓB
OCZYSZCZANIA GLEBY DOSTALI NIEDAWNO NAGRODĘ
W KONKURSIE REGIONALNA INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI
MINISTRA EDUKACJI I NAUKI.

Po co myć glebę? Po to, aby skutecznie usunąć z niej zanieczyszczenia, np. metale ciężkie i metaloidy, które ze względu na swoją trwałość, tendencję do bioakumulacji oraz toksyczność stanowią istotny problem środowiskowy. Ich zawartość w glebach często przewyższa zawartość zanieczyszczeń ropopochodnych. Największe zanieczyszczenia gleby metalami ciężkimi występują np. terenach przemysłowych, pokolejowych, powojennych czy pokopalnianych.

KLASYCZNA CHEMIA – ZBYT AGRESYWNA

Oczyszczanie gleby z metali ciężkich to remediacja. Jedną z jej metod jest płukanie. Polega ono na rozpuszczaniu metali związanych z jej frakcjami (mineralną, organiczną) chemicznym środkiem myjącym, np. roztworem kwasu. Negatywnym skutkiem takiego płukania jest pogorszenie jakości gleby m.in. poprzez jej zakwaszenie czy wyjąłowanie z pierwiastków biogennych lub substancji organicznych.

ŚRODKI NATURALNE – ZBYT DROGIE

Duży potencjał w remediacji gleb zanieczyszczonych metalami ciężkimi wykazują też środki myjące pochodzenia naturalnego, np. ekstrakty z roślin (drzewo mydlane z Karaibów i Ameryki Środkowej). Pomimo swojej skuteczności są kosztowne, a ich dostępność jest ograniczona.

Naukowcy na całym świecie szukają zatem środków myjących tanich, łatwo dostępnych i skutecznych, które nie tylko trwale usuwają metale, ale mają korzystny wpływ na żyzność oczyszczanej gleby.

Naukowcy z Katedry Biotechnologii w Ochronie Środowiska na Wydziale Geoinżynierii UWM właśnie takie środki znaleźli. Są łatwo dostępne, tanie, mogą być produkowane w nieograniczonych ilościach i co najważniejsze – polepszają właściwości oczyszczanej gleby. Jakże to środki? To rozpuszczone nisko – i wielkocząsteczkowe związki organiczne odzyskiwane z osadów ściekowych.

CO KRYJĄ W SOBIE OSADY ŚCIEKOWE?

Osady ściekowe są bogatym źródłem rozpuszczonej materii organicznej, w tym substancji humusowych. Wykazują one zdolności kompleksowania metali (wiązania jonu metalu z grupami funkcyjnymi środka myjącego) i ich usuwania z gleby. Są zasobne w pierwiastki nawozowe i mogą korzystnie wpływać na poprawę wartości nawozowej oczyszczanej gleby.

Na podstawie badań zespół wykazał, że osady ściekowe mogą być źródłem materii organicznej, w tym substancji humusowych, które po rozpuszczeniu są stosowane do oczyszczania gleby. Roztwory myjące pozyskane z osadów ściekowych mają dużą zdolność do obniżania napięcia powierzchniowego wody, co ma wpływ na większą skuteczność płukania. Związki organiczne zawarte w tych roztworach zawierają liczne grupy funkcyjne zdolne do kompleksowania metali.

SKUTECZNE I TANIE

Kortowski zespół testował roztwory myjące do oczyszczania gleb zanieczyszczonych miedzią, ołowiem, cynkiem i kadmem oraz gleb z terenów pohnitcznych, silnie zanieczyszczonych arsenem, a także z terenów hutniczych, zanieczyszczonych mieszaniną miedzi, ołowiu i cynku.

– Wykazaliśmy dużą skuteczność testowanych środków myjących do usuwania miedzi, cynku i kadmu. To oznacza, że mogą one

być alternatywą dla istniejących na rynku komercyjnych preparatów. Tym bardziej że koszt ich uzyskania jest znikomy, ponieważ do ekstrakcji używamy głównie wody. Stwierdziliśmy również dużą skuteczność roztworu myjącego z osadów ściekowych do usuwania z gleby toksycznego arsenu. Skuteczność jego okazała się nawet wyższa od skuteczności komercyjnie dostępnych środków myjących pochodzenia roślinnego – mówi dr hab. inż. Mariusz Gusiatiński, prof. UWM, kierownik nagrodzonego zespołu.

Po przetestowaniu skuteczności środków myjących zespół ocenił jakość gleby po remediacji pod względem jej żyzności. I co stwierdził?

– Środki myjące z osadów ściekowych nie dość, że z dużą efektywnością usuwają metale – to jeszcze korzystniej wpływają na jakość oczyszczanej gleby niż preparaty komercyjne. Są bogate w składniki odżywcze (np. azot, fosfor, potas, kwasy próchniczne), co oznacza, że w procesie płukania gleby, równocześnie z usuwaniem metali następuje polepszenie jej właściwości. Środki myjące mogą być pozyskiwane nawet z osadów o ponadnormatywnej zawartości metali ciężkich, a więc z takich, które nie mogą być stosowane w rolnictwie ani kompostowane. Wynika to z tego, że warunki ekstrakcji uniemożliwiają wypłukiwanie metali ciężkich z osadów, co oznacza, że nie przechodzą one do roztworu myjącego – dodaje dr hab. inż. Dorota Kulikowska, prof. UWM.

NIE ODPAD, LECZ POTENCJAŁ

Osady ściekowe są łatwo dostępnym i tanim źródłem roztworów myjących, bo ich ilość w oczyszczalniach ścieków stale wzrasta. W 2019 r. w oczyszczalniach wytworzono ponad 1 mln t suchej masy osadów.

– Zaproponowana przez nasz zespół metoda płukania gleb za pomocą środków myjących z osadów ściekowych wpisuje się strategię gospodarki cyrkulacyjnej, w której osady ściekowe traktowane są nie jako odpady, lecz zasoby – podsumowują członkowie zespołu.

Rezultatem przeprowadzonych przez zespół badań jest nie tylko nagroda w konkursie Regionalna Inicjatywa Doskonałości MEiN, ale 16 publikacji z listy JCR, 1 rozdział monograficzny oraz 5 doniesień konferencyjnych. Sposób otrzymywania środków myjących z osadów ściekowych oraz ich zastosowanie od 2018 r. chroni patent RP.

Lech Kryształowicz



➤ prof. Dorota Kulikowska



➤ mgr Barbara Klik

Fot. J. Pająk

NAUKOWY START WYSOKO PUNKTOWANY



Fot. J. Pajęk

W KWIETNIOWYM NUMERZE PRESTIŻOWEGO PISMA DIABETES CARE SWOJĄ PRACĘ OPUBLIKOWAŁ JAKUB MORZE – DOKTORANT SZKOŁY DOKTORSKIEJ UWM. TO NIE PIERWSZY NAUKOWY SUKCES TEGO MŁODEGO CZŁOWIEKA.

Jakub Morze

jest studentem III roku Szkoły Doktorskiej UWM oraz studentem VI roku Wydziału Lekarskiego CM UWM. Obecnie przygotowuje pracę doktorską pod opieką prof. n. med. Andrzeja Rynkiewicza oraz dr Marty Guasch-Ferré w Katedrze Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Wydziału Lekarskiego UWM. Zdobył 3 razy stypendium Ministra Edukacji i Nauki, a w zeszłym roku stypendium MEiN dla wybitnych młodych naukowców jako doktorant. W 2019 r. odbył 3-miesięczny staż naukowy na Uniwersytecie Harvarda. Interesuje się epidemiologią i kardiologią, ale w swojej przyszłej pracy chciałby połączyć praktykę kliniczną z pracą naukową.

Artykuł naukowy, który Jakub opublikował w czasopiśmie „Diabetes Care” (IF 19.112, MEiN 200 pkt.), nosi tytuł **Metabolomics and Type 2 Diabetes Risk: An Updated Systematic Review and Meta-analysis of Prospective Cohort Studies.** (Metabolomika i ryzyko cukrzycy typu 2: zaktualizowany systematyczny przegląd i metaanaliza prospektywnych badań kohortowych). Czasopismo wydawane przez Amerykańskie Towarzystwo Diabetologiczne (American Diabetes Association) jest jednym z 3 najważniejszych czasopism o tematyce endokrynologiczno-diabetologicznej według bazy Web of Science. Współautorami pracy z UWM są prof. n. med. Andrzej Rynkiewicz (WL) oraz dr inż. Anna Danielewicz (WNoŻ). Artykuł podsumowuje wyniki projektu badawczego prowadzonego we współpracy z zespołem prof. Franka B. Hu z Harvard T.H. Chan School of Public Health w Bostonie.

– Opublikowanie tego artykułu uważam za swój najpoważniejszy sukces, jak dotąd. Szczególnie cieszy mnie możliwość bycia koordynatorem zadań w projekcie, którego zwieńczeniem było pierwsze autorstwo. Jest to podsumowanie pracy, którą rozpocząłem w trakcie mojego stażu w Bostonie 3 lata temu. Docenienie naszych starań przez redaktorów i recenzentów czasopisma jest zdecydowanie największą nagrodą. Bez wsparcia i pomocy moich mentorów – prof. Andrzeja Rynkiewicza z prof. Katarzyny Przybyłowicz, jak również rektora UWM, prof. Jerzego Przybrowskiego nie doszłoby jednak do stażu i pracy. Jestem przekonany, że ta publikacja zacieśni współpracę naszego Uniwersytetu z zespołem prof. Hu w Bostonie – mówi Jakub.

O czym jest ten artykuł?

– Praca jest syntezą 61 prospektywnych badań kohortowych opisujących zależność między metabolitami surowicy, osocza krwi i moczu – drobnocząsteczkowymi związkami chemicznymi odzwierciedlającymi aktualny stan metaboliczny organizmu – a ryzykiem cukrzycy typu 2. Dzięki

zastosowaniu technik wysokoprzepustowych jesteśmy w stanie określać stężenia kilkuset do kilku tysięcy metabolitów z pojedynczej próbki pobranej od pacjenta. Zestawienie tych danych z informacją na temat stanu zdrowia w długoletniej obserwacji, pozwala nam wskazywać metabolity związane z większym lub mniejszym ryzykiem, w tym przypadku: cukrzycy typu 2. Spośród 412 porównanych metabolitów, istotny związek z ryzykiem zaobserwowaliśmy dla 123. Związki te są potencjalnymi kandydatami na biomarkery ryzyka cukrzycy typu 2, co jednak wymaga dogłębnej walidacji i dalszych badań – wyjaśnia Jakub.

Zainteresowania naukowe Jakuba dotyczą kardiologii. Dlaczego zatem napisał artykuł dotyczący leczenia cukrzycy typu 2?

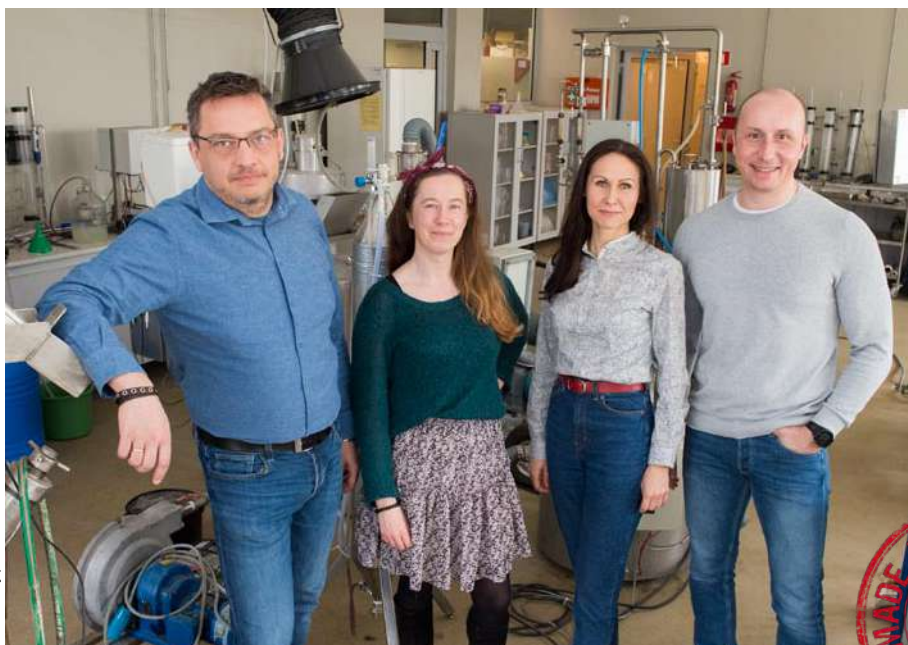
– Istnieje ścisły związek między cukrzycą a chorobami sercowo-naczyniowymi, które są najczęstszą przyczyną zgonów pacjentów z cukrzycą. Czynniki ryzyka takie jak otyłość, nadciśnienie i dyslipidemia, są u pacjentów z cukrzycą powszechne i narażają ich na zwiększone ryzyko incydentów sercowo-naczyniowych. Stąd skupienie się na szlakach metabolicznych zaangażowanych w patofizjologię cukrzycy, może pomóc nam w głębszym zrozumieniu jej związku z chorobami sercowo-naczyniowymi.

Jakub już kończy studia na UWM. Co dalej?

– Przede mną jeszcze 2 miesiące studiów magisterskich, ale od nowego roku akademickiego będę kontynuować naukę na ostatnim roku Szkoły Doktorskiej. Jeśli chodzi o sprawy zawodowe – to czeka mnie staż podyplomowy, Lekarski Egzamin Końcowy i wybór specjalizacji. Rozważam albo kardiologię, albo choroby wewnętrzne. Chciałbym również kontynuować pracę naukową nad chorobami sercowo-naczyniowymi – mówi doktorant.

lek

SZLACHETNY BIOGAZ Z KORTOWSKIM PATENTEM



Fot. J. Pajęk

➔ Od lewej: prof. Marcin Zieliński, dr Magda Dudek, dr Marta Kisielewska, prof. Marcin Dębowski

DZIĘKI NAUKOWCOM
Z UWM POLSKA MA SZANSĘ
UNIEZALEŻNIĆ SIĘ
W PEWNYM STOPNIU OD
DOSTAW GAZU NIE TYLKO
Z ROSJI. ZAAWANSOWANE
PRACE BADAWCZE
KORTOWSKICH UCZONYCH
DAJĄ BARDZO OBIECUJĄCE
WYNIKI.



Zespół naukowców z Katedry Inżynierii Środowiska na Wydziale Geoinżynierii UWM prowadzi badania dotyczące opracowania technologii uszlachetniania biogazu do jakości biometanu. Ten zespół to: prof. Marcin Zieliński – kierownik, prof. Marcin Dębowski oraz dr Magda Dudek i dr Marta Kisielewska.

NIEWYCZERPANE ŹRÓDŁO

Co to jest biogaz i co znaczy uszlachetnianie?

Biogaz to mieszanina gazowa powstająca w przyrodzie podczas procesów gnilnych, zawierająca przede wszystkim znany powszechnie paliwo metan oraz dwutlenek węgla. Uszlachetnianie to proces usuwania z niej CO₂. Biogazu możemy mieć dużo. Jego źródłem mogą być wszelkiego rodzaju odpady biologiczne, np. rolnicze (obornik, gnojowica) lub powstające w czasie produkcji żywności lub po prostu odpady żywności. Również składowiska odpadów to naturalne wytwornie biogazu.

Ale dlaczego należy go uszlachetniać? Ze względu na niepalny CO₂. Obniża wartość energetyczną biogazu. Biogaz to produkt gazowy o zawartości metanu od ok. 50% do 70%. Biogaz tej jakości jest wykorzystywany do zasilania agregatów kogeneracyjnych i wytwarzania energii elektrycznej. Taka forma jego wykorzystania, chociaż powszechna, nie jest jednak optymalna po względem energetycznym.

SZLACHETNY JAK METAN

– Uszlachetniony biogaz zawiera do 99% metanu

i ma o 40–50% większą wartość kaloryczną niż gaz – surowiec. Może być wtłaczany do sieci gazowniczej. Może być także sprężany, jak gaz ziemny i używany jako paliwo do napędzania pojazdów. Jest to obecnie najbardziej preferowana i przyszłościowa pod względem energetycznym forma wykorzystania biogazu – mówi prof. Zieliński.

Naukowcy z UWM, gdy zaczęli się zastanawiać nad prostym i tanim sposobem jego uszlachetniania dla podniesienia jakości energetycznej – postawili na osady pościekowe.

Dlaczego? Bo zagospodarowanie osadów z oczyszczalni to problem. Częściowo wykorzystywane są do uźnania gleby (ale nie pod produkcję żywności) i do rekultywacji terenów zdegradowanych. Osady pościekowe trzeba kondycjonować na przykład tlenkiem wapnia, czyli mówiąc prościej posypywać wapnem, żeby nie cuchnęły. Na dodatek ich ilość w oczyszczalniach ścieków stale wzrasta. W 2019 r. w polskich oczyszczalniach wytworzono ponad 1 mln t suchej masy osadów.

Dwutlenek węgla reaguje z wapnem. A osady pościekowe wapnem się stabilizuje.

– Postanowiliśmy zatem te właściwości obu surowców wykorzystać – mówi prof. Zieliński.

NIC SIĘ NIE ZMARNUJE

W toku badań kortowscy naukowcy opracowali sorbent składający się głównie z ustabilizowanych osadów pościekowych i paru innych dodatków, który oczyszcza biogaz do mieszanki zawiera-

jącej aż 99% metanu i poniżej 1% CO₂. Taki gaz nadaje się już i do sieci, i do napędzania silników w pojazdach.

Co więcej, przefermentowane odpady można wykorzystać do dalszego przetwarzania, np. do uźniania i rekultywacji gleb. Wszystko więc wpisuje się w zasady gospodarki obiegów zamkniętych.

Próby laboratoryjne z uszlachetnianiem biogazu dały bardzo dobre wyniki. Obecnie zespół prof. Zielińskiego pracuje nad zwiększeniem wydajności procesu uszlachetniania biogazu i przygotowaniem reaktora do jego przeprowadzania w warunkach operacyjnych. Będzie on prototypem do prac nad modelem wdrożeniowym.

BIOGAZ – PALIWO POLITYCZNE

Czy biogaz z lokalnych biogazowni uszlachetniany metodą kortowskich uczonych może uniezależnić Polskę od gazu rosyjskiego?

– W całości nie, ale na pewno biogaz może stać się ważnym, uzupełniającym źródłem zaopatrzenia. Dużo w tym względzie będzie zależeć od ceny gazu na świecie. A opłacalność naszej metody w dużym stopniu zależy od światowych cen gazu. Im będą wyższe, tym nasz biogaz potrzebniejszy – kończy prof. Zieliński.

Badania zespołu prof. Mariusza Zielińskiego są finansowane z programu MEiN pn. „Inkubator Innowacyjności 4.0”, Program Operacyjny Inteligentny Rozwój 2014-2020, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Lech Kryszalowicz

UNIWERSYTECKI TEATR MUZYCZNY WŁĄCZA SIĘ W AKCJĘ MAKE ART NOT WAR



PO DŁUŻSZEJ NIEOBECNOŚCI UNIWERSYTECKI TEATR MUZYCZNY UWM
ZAPROSIL NA MUSICAL „ME AND MY GIRL”. CEL BYŁ SZLACHETNY
– DOCHÓD ZE SPRZEDAŻY BILETÓW ZOSTAŁ PRZEZNACZONY NA POMOC UKRAINIE.



Fot. J. Pająk

Publiczność w Centrum Konferencyjnym 31 marca ponownie mogła okłaskiwać artystów Uniwersyteckiego Teatru Muzycznego UWM. Po dłuższej nieobecności spowodowanej epidemią zespół powrócił na scenę ze znanym i lubianym przez widzów musicaliem „Me and My Girl”. Tym razem cel był wyjątkowy – całkowity dochód ze sprzedaży biletów został przeznaczony na pomoc walczącej Ukrainie. Patronat honorowy nad przedstawieniem objęli prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM oraz prof. Benedykt Błoński, dziekan Wydziału Sztuki.

– Musimy pamiętać, że to, co jest, nie jest nam dane raz na zawsze. Nie wolno nam rezygnować z wartości, które są podstawą naszego funkcjonowania. Wojna na Ukrainie jest dowodem na to, że walczyć o te wartości trzeba zawsze, każdego dnia. Dziś łączymy się w solidarności z obywatelami Ukrainy, jesteśmy pełni podziwu dla ich odwagi. Co my możemy zrobić? Wspierać ich, jak tylko się da – materialnie, ale także w wymiarze duchowym. Ważne, żebyśmy okazali solidarność – zwrócił się ze sceny do publiczności rektor prof. Jerzy Przyborowski.

Rektor przypomniał też, że na Uniwersytecie pierwsi akcją pomocy Ukrainie zainaugurowali studenci, przekazując pozyskaną dzięki różnorodnym zbiórkom kwotę prawie 50 tys. zł. Akcję kontynuują.

Wielbiciele teatru muzycznego i tym razem nie zawiedli. Wszystkie wejściówki zostały sprzedane. Na widowni zasiedli, oprócz władz Uniwersytetu, członkowie Rady Uczelni, dziekani, przedstawiciele władz samorządowych. Musical to kolejne artystyczne wydarzenie z cyklu „Make Art not War” – inicjatywy studentów i pracowników Wydziału Sztuki UWM. Artyści chcą zmanifestować w ten sposób solidarność z narodem ukraińskim, okazać wsparcie i otuchę.

– Teatr muzyczny bardzo chce i ma taką możliwość, wesprzeć walcząca Ukrainę. Będziemy bardzo szczęśliwi, jeśli za zebrane fundusze uda się kupić kilka kamizelek kuloodpornych, które uratują komuś życie, albo nakarmić tych, którzy tego potrzebują – mówił dr hab. Grzegorz Lewandowski, dyrektor teatru.

W przedstawieniu „Me and My Girl” wystąpili również członkowie uniwersyteckiego chóru im. prof. Wawrzyszka oraz szkoły tańca Korzeniowski Studio.

Uniwersytecki Teatr Muzyczny, jedyna tego typu agenda kulturalna w kraju, działa pod skrzydłami Ośrodka Inicjatyw Artystycznych Wydziału Sztuki. Oprócz „Me and My Girl” ma w repertuarze cieszący się również wielkim powodzeniem musical „Smerfowisko”.

mah



„Me and My Girl” to komediowy musical autorstwa Noela Gay'a, Spektakl opowiada historię niepokromionego i nieokrzesanego Billa Snibsona, który dowiaduje się, że jest 14. dziedzicem hrabiego Hareford. Akcja rozgrywa się pod koniec lat 30. XX wieku w Hampshire, Mayfair i Lambeth.

WIOSENNE PORZĄDKI NAD WODAMI

Z OKAZJI DNIA ZIEMI STUDENCI UWM ZORGANIZOWALI WIELKIE WIOSENNE SPRZĄTANIE NAD WODAMI. ZANIM W ZIELONYM KAMPUSIE ZROBIŁO SIĘ ZIELONO, NAJPIERW ZROBIŁO SIĘ CZYSTO.

Pierwsza „Wielkie sprzątnięcie jeziora Ukiel” zorganizowała Fundacja Marcina Możdżonka, w latach 2004–08 zawodnika klubu AZS UWM Olsztyn.

Do akcji siatkarza, byłego wielokrotnego reprezentanta Polski przyłączyli się członkowie Akademickiego Klubu Płetwonurków „Skorpena” wraz z płetwonurkami z Centrum Niezwykłych Nurkowań „Krokodyle”. Nurkowie posprzątały fragment dna jeziora Ukiel. A było co zbierać.

– Główne „trofeum” to 3 komplety opon letnich i 10-kilogramowy młot, a do tego mnóstwo plastików – butelek, kubków, sztućców, szkła i puszek po piwie. Sporo tego, chociaż było nas zaledwie kilku, bo zebraliśmy się spontanicznie – mówi Paweł Laskowski, wieloletni członek klubu i instruktor nurkowania.

Podwodne „skarby” trafiły na śmietnik.

Nie była to ostatnia akcja członków „Skorpeny”. W dniach 22–23 kwietnia członkowie klubu i jego przyjaciele posprzątały odcinek Jeziora Kortowskiego: od przystani kortowskiej do plaży.

Niestety, ilość śmieci na tym krótkim odcinku brzegu wywołała wśród uczestników smutne zdumienie. Liczba puszek, foliowych opakowań oraz szklanych butelek była ogromna. Oprócz tego studenci znaleźli także list w butelce. Niestety, po długim czasie w wodzie był nie do odczytania.

Studentom w zbieraniu śmieci pomógł Harcerski Krąg Akademicki „Juvenis”.

Także i ta akcja „Skorpeny” nie „wyczerpała tematu”. Brzeg Jeziora Kortowskiego sprzątała 25 kwietnia studencka ekipa pod przewodnictwem Katedry Ichtiologii i Akwakultury UWM. I chociaż ludzi było niemało – naprawdę mieli co robić.

Natomiast 27 kwietnia odbyło się sprzątnięcie Kortówki z okazji ogólnopolskiej kampanii ekologicznej „Operacja czysta rzeka”. Lokalny sztab operacji tworzyli członkowie Koła Naukowego Zarządzania Środowiskowego PROSPERO oraz zaprzyjaźnieni studenci. Szefem sztabu była Maja Kołaczyk. Z brzegów i z dna rzeki zebrali 16 worków śmieci o wadze prawie 150 kg oraz dodatkowo znak drogowy i komplet opon zimowych.

lek



Fot. archiwum AKP „Skorpena”



Fot. K. Wróblewska

NAJLEPSZA STUDENTKA POŁOŻNICTWA JEST Z UWM



Fot. Centrum Medyczne „Żelazna”

NAJLEPSZĄ STUDENTKĄ
POŁOŻNICTWA W POLSCE
JEST **ALEKSANDRA ROS**
ZE SZKOŁY ZDROWIA
PUBLICZNEGO UWM.
OTRZYMAŁA TYTUŁ
POŁOŻNEJ PRZYSZŁOŚCI.

W Ogólnopolskiej 2. Olimpiadzie Wiedzy „Położna Przyszłości”, którą organizuje Centrum Medyczne „Żelazna” w Warszawie wraz z Polskim Towarzystwem Położnych uczestniczyło ok. 200 studentów 3. roku położnictwa studiów I stopnia. Do konkursu przystąpiły uczelnie z Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Kalisza, Katowic, Kielc, Krakowa, Łodzi, Olsztyna, Opola, Płocka, Poznania, Rzeszowa, Szczecina i Warszawy.

Pierwszy etap konkursu odbył się 23 marca i był to test online. Finał odbył się 25 kwietnia br. w Warszawie w Warszawskiej Okręgowej Izbie Pielęgniarek i Położnych. Zakwalifikowali się do niego zwycięzcy 1. etapu, czyli 15 najlepszych studentów. Ponownie rozwiązywali test, a następnie 5 najlepszych z nich przystąpiło do sprawdzianu praktycznego.

Odbył się on przed komisją składającą się z przedstawicieli uczelni oraz wybranych losowo, doświadczonych położnych z warszawskiego Szpitala św. Zofii. Oto ostateczne wyniki:

1. miejsce i tytuł „Położnej Przyszłości” – **Aleksandra Ros z UWM**
2. miejsce – **Gabriela Bosek**, Uniwersytet Rzeszowski
3. miejsce – **Agnieszka Mazelanik**, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach.

– Przystąpiłam do tej olimpiady, żeby sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności przed egzaminem dyplomowym, który niedługo mnie czeka – mówi Aleksandra.

– Pierwszy test nie odbiegał trudnością od egzaminów na studiach. Drugi był już naprawdę trudny. A zadania praktyczne? Cieszyłam się, gdy je wylosowałam, bo miałam m.in. zrobić noworodkowi zastrzyk domięśniowy z witaminą K i udzielić porady laktacyjnej. Takie zadania wiele razy wykonywałam na zajęciach – opowiada Aleksandra.

– Nasza praca to nasza pasja. Cieszę się, że tą pasją udaje nam się zarazić studentów. Ale wygrana to głównie zasługa Oli. To dziewczyna, która pracowała bardzo dużo na swój sukces. Jestem z niej bardzo dumna – zapewnia mgr Agnieszka Terska, wykładowczyni i opiekunka Aleksandry.

Nagrodą główną w konkursie „Położna Przyszłości – Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy” jest miesięczny, płatny staż w bloku porodowym Szpitala Specjalistycznego św. Zofii w Warszawie. Dodatkowo jeden ze sponsorów ufundował laureatce rower.

Aleksandra pochodzi z Fromborka, a zawód położnej „wyszała z mlekiem matki”, bo jej mama też jest położną w szpitalu w Elblągu.

– Zawsze mi się podobało to, co robi mama. Od samego początku chciałam być położną – zapewnia Aleksandra.

Niedługo kończy studia i co dalej?

– Idę do pracy, ale będę też studiować położnictwo niestacjonarnie na studiach magisterskich – zdradza plany Ola.

lek

Sukces Aleksandry nie jest pierwszym sukcesem studentów położnictwa Szkoły Zdrowia Publicznego UWM. Mgr Małgorzata Drężek-Skrzeszewska, asystentka w Katedrze Położnictwa w ub. r. zwyciężyła w 8. edycji ogólnopolskiego konkursu „Położna na medal”.

POŁOŻNA 
PRZYSZŁOŚCI
Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy

BIURO PROJEKTÓW KRAJOWYCH

INFORMUJE O TRWAJĄCYCH KONKURSACH NA PROJEKTY BADAWCZE

» Narodowe Centrum Nauki



» **OPUS 23** – konkurs skierowany jest do naukowców na wszystkich etapach kariery naukowej. Kierownikiem projektu składanego w konkursie OPUS może być osoba, która ma w swoim dorobku co najmniej jedną opublikowaną lub przyjętą do druku pracę naukową bądź jedno dokonanie artystyczne lub artystyczno-naukowe. W ramach projektu badacze mogą m.in. otrzymać środki na zatrudnienie zespołu naukowców (również stypendia dla studentów lub doktorantów), pokryć koszty prowadzenia badań, zakupu materiałów i drobnego sprzętu, usług obcych, wyjazdów, wizyt, konsultacji oraz zakupić lub wytworzyć aparaturę naukowo-badawczą, która jest niezbędna do ich realizacji.

Nabór wniosków w Biurze Projektów Krajowych będzie prowadzony do **08.06.2022 r.** Po tym terminie wnioski nie będą sprawdzane w Biurze Projektów Krajowych i podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.



» **PRELUDIUM 21** – konkurs przeznaczony jest dla osób rozpoczynających karierę naukową, które 16 czerwca 2022 r. nie będą jeszcze posiadały stopnia naukowego doktora. Młody naukowiec będzie miał możliwość samodzielnie poprowadzić trwający rok, dwa lub trzy lata projekt badawczy. W zespole badawczym mogą być co najwyżej trzy osoby, przy czym osoba posiadająca habilitację lub tytuł naukowy może być wyłącznie opiekunem naukowym w projekcie.

Nabór wniosków w Biurze Projektów Krajowych będzie prowadzony do **08.06.2022 r.** Po tym terminie wnioski nie będą sprawdzane w Biurze Projektów Krajowych i podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.



» **MINIATURA 6** – konkurs przeznaczony jest dla osób posiadających stopień naukowy doktora. Podstawowym celem konkursu jest finansowe wsparcie działania naukowego służącego przygotowaniu przyszłego projektu badawczego planowanego do złożenia w konkursach NCN, innych konkursach ogólnokrajowych lub międzynarodowych. W konkursie możliwe jest uzyskanie wsparcia w wysokości od 5 000 zł do 50 000 zł.

Wniosek może zakładać realizację jednego spośród następujących działań:

» badania wstępne/pilotażowe, » kwerenda, » staż naukowy, » wyjazd badawczy, » wyjazd konsultacyjny.

Zgłaszane projekty mogą być realizowane przez osoby, które spełniają następujące warunki:

- » uzyskały stopień naukowy doktora nie wcześniej niż 1 stycznia 2010 r.,
- » nie kierowały i nie kierują realizacją projektów badawczych finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki,
- » nie są laureatami konkursów Narodowego Centrum Nauki na stypendia doktorskie lub staże po uzyskaniu stopnia naukowego doktora,
- » są zatrudnione przez wnioskodawcę na podstawie umowy o pracę,
- » posiadają w swoim dorobku naukowym co najmniej jedną opublikowaną pracę lub co najmniej jedno dokonanie artystyczne lub artystyczno-naukowe.

Nabór wniosków w Biurze Projektów Krajowych będzie prowadzony do **22.07.2022 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.

» Narodowe Centrum Badań i Rozwoju



» **LIDER XIII** – jest to konkurs skierowany do młodych naukowców, którego celem jest poszerzenie kompetencji w samodzielnym planowaniu prac badawczych oraz zarządzaniu własnym zespołem badawczym, podczas realizacji projektów badawczych, których wyniki mogą mieć zastosowanie praktyczne i posiadają potencjał wdrożeniowy.

Nabór wniosków w Biurze Projektów Krajowych będzie prowadzony do **20.06.2022 r.** Po tym terminie wnioski nie będą sprawdzane w Biurze Projektów Krajowych i podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.

» Fundacja na rzecz Nauki Polskiej



» **MONOGRAFIE** – celem programu jest finansowanie oryginalnych i wcześniej niepublikowanych prac z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

Konkurs odbywa się w trybie ciągłym. Prace do rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu Rady Wydawniczej należy zgłaszać mailowo do Biura Projektów Krajowych do **09.05.2022 r.**



» **MONOGRAFIE – Adiustacje** – program ma na celu finansowanie korekty językowej dla autorów monografii naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych przygotowanych do wydania w jednym z języków kongresowych. O subwencję na finansowanie tłumaczenia dzieła na język obcy może ubiegać się wyłącznie autor pracy wydanej w serii Monografie FNP.

Wnioski należy wysyłać na adres mailowy: bn@uwm.edu.pl do Biura Projektów Krajowych. Konkurs jest realizowany w trybie ciągłym.

Szczegółowe informacje na temat konkursów oraz pomoc w przygotowaniu wniosków

można uzyskać poprzez kontakt mailowy i telefoniczny z pracownikami

Biura Projektów Krajowych: bn@uwm.edu.pl,

tel.: 89 523 37 16 i 89 523 38 20.

Przypominamy, że zgodnie z zaleceniami NCN, każdy projekt badawczy z udziałem ludzi

powinien być zaopiniowany przez uczelnianą Komisję ds. Etyki Badań Naukowych.

Szczegóły na stronach: <http://www.uwm.edu.pl/badania/komisja-etyki/regulamin> oraz <http://bip.uwm.edu.pl/search/node/Regulamin+Komisji+ds.+Etyki+Bada%C5%84+Naukowych>

➤ HOP-ON – nowy mechanizm programu Horyzont Europa

HOP-ON umożliwia instytucjom z krajów wideningowych dołączenie do już realizowanych projektów. Jest to zatem instrument adresowany do konsorcjów projektowych, jednakże tylko tych finansowanych z Filaru II lub EIC Pathfinder Programu Ramowego Horyzont Europa z podpisaną umową grantową, ale bez partnera z kraju wideningowego, a także do podmiotów z krajów wideningowych, które chciałyby dołączyć do takich konsorcjów.

Co rozumiemy pod pojęciem kraje wideningowe?

Jest to grupa krajów, dla których poziom badań i innowacji (mierzone odpowiednimi wskaźnikami liczbowymi) jest mniejszy od średniego poziomu UE. Do krajów „wideningowych” zalicza się poniższe:

Kraje UE: Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Czechy, Estonia, Grecja, Węgry, Łotwa, Litwa, Malta, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja i Słowenia.

Kraje stowarzyszone (po zakończeniu procedury stowarzyszenia): Albania, Armenia, Bośnia i Hercegowina, Gruzja, Kosowo, Mołdawia, Czarnogóra, Maroko, Macedonia Północna, Serbia, Tunezja, Turcja, Ukraina.

Warunki konkursu HOP-ON:

- Typ projektu: RIA (Research and Innovation Actions)
- Budżet konkursu: 40 mln euro
- Budżet pojedynczego projektu: 0,2 – 0,5 mln euro
- Otwarcie konkursu: 27 stycznia 2022
- Zamknięcie konkursu: –rekrutacja ciągła, cut-off dates: 20 kwietnia 2022, 10 listopada 2022

Zasady obowiązujące w HOP-ON:

- Do projektu może dołączyć tylko jeden partner z kraju wideningowego, o ile w dotychczasowym konsorcjum nie ma innych przedstawicieli krajów wideningowych.
- Dołączenie do projektów z podpisaną umową grantową (tylko z Filaru II lub EIC Pathfinder)
- Dokładny opis partnera oraz jego wkładu w realizację projektu.
- Przyznana dotacja przeznaczona w całości na działania realizowane przez nowego partnera, poza opłatą koordynacyjną dla lidera (10%)
- Wniosek składa koordynator projektu, do którego chcemy dołączyć za zgodą wszystkich pozostałych członków konsorcjum.
- Dotychczasowe konsorcjum decyduje o tym kto ma dołączyć do projektu, KE nie narzuca kandydatów

Dlaczego warto skorzystać z HOP-ON?

- Otwiera dostęp do istniejących, zamkniętych konsorcjów
- Zwiększa doskonałość badawczą instytucji w określonych dziedzinach
- Rozszerza zasięg działań badawczo-rozwojowych uczestników i zapewnia dostęp do nowych zasobów talentów
- Daje szansę na nabycie nowych kompetencji i umiejętności związanych z pracą w projektach międzynarodowych w tym zarządzania badaniami, ich rozpowszechniania i wykorzystywania.

Lista projektów, do których można dołączyć z HOP-ON jest na bieżąco uzupełniana i znajduje się na stronie: <https://tiny.pl/92vk1>

Przedstawiamy jeden z konkursów w ramach programu Horyzont Europa

➤ EIC ACCELERATOR OPEN

Identyfikator tematu: HORIZON-EIC-2022-ACCELERATOROPEN-01

Identyfikator konkursu: EIC Accelerator 2022 (HORIZON-EIC-2022-ACCELERATOR-01)

Budżet: kwota dofinansowania grantu do 2,5 mln euro, dofinansowanie komponentu inwestycyjnego – finansowanie kapitałowe w wysokości od 0,5 do 15 mln euro

Termin składania wniosków: multiple cut-off:

15 czerwca 2022; 05 października 2022

Strona internetowa konkursu: <https://tiny.pl/98m8p>

Adresaci: o wsparcie mogą aplikować samodzielnie podmioty spełniające kryteria MŚP lub podmioty spełniające kryteria tzw. małych mid-caps – zatrudniające do 500 osób.

Dziedzina: Nie ma obszarów tematycznych. Przedsiębiorca sam określa temat z którego składa wniosek.

Wymagania: warunkiem uczestnictwa jest posiadanie prototypu lub rozwiązania zaawansowanego badawczo na poziomie min. TRL 5/6 (tj. dokonano demonstracji prototypu lub modelu systemu w warunkach zbliżonych do rzeczywistych). Rozwiązanie musi wykazywać wysoki potencjał do wdrożenia i szerokiej komercjalizacji na rynku europejskim oraz globalnym przy czym Komisja Europejska preferuje projekty charakteryzujące się wysokim poziomem ryzyka oraz wysokim potencjałem rozwojowym. O wsparcie firma musi aplikować samodzielnie. Nie ma możliwości złożenia wniosku jako konsorcjum. Dofinansowanie w wysokości do 70% kosztów kwalifikowanych.

Zasady aplikowania: wniosek przesyła się do Komisji Europejskiej poprzez Funding & Tenders Portal. Pod adresem każdego konkursu dostępne są dokumenty niezbędne do przygotowania projektu m.in: Program Pracy (EIC Work Programme 2022) czy Guide for applicants. Rekrutacja jest 3 etapowa.

Beneficjentom EIC Accelerator przysługują również bezpłatne usługi dodatkowe, takie jak coaching, mentoring, dostęp do kontaktu z potencjalnymi inwestorami oraz partnerami biznesowymi.



Pozostałe konkursy na projekty w programie Horyzont Europa można znaleźć na stronie:

<https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/portal/screen/home> w zakładce „Search funding & tenders”

KONTAKT

HORYZONTALNY PUNKT KONTAKTOWY Programów Ramowych
UE POLSKA PÓŁNOCNA – Olsztyn

Centrum Badań i Projektów

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ul. Oczapowskiego 2, 10-719 Olsztyn

e-mail: hpk@uwm.edu.pl

tel: 89 523 34 67

FB – <https://www.facebook.com/HPKPolskaPolnocna>

Życioczytanie

Po nitce do kłębka



Zastanawiam się, jak często jedna książka prowadziła mnie do drugiej, a ta do jeszcze kolejnych. Przypominam sobie podekscytowanie odkrywaniem związków między opisywanymi postaciami, autorami lub wydarzeniami, które były ich wspólnym udziałem. Akceptuję dobrą energię towarzyszącą tego typu poszukiwaniom. Może ona doprowadzić do obranego już celu, a więc przynieść nam potrzebną pewność w poszukiwaniach, ale może też również wywieść na manowce, zachęcić do

skręcenia w stronę, która oddali nas znacznie od tego, do czego pierwotnie zmierzaliśmy. Czasami warto pozwolić sobie jednak na wędrowanie po bocznych drogach. Ile jest tam ciekawego, chyba niemalże każdy niejedną raz się przekonał.

Szczególnie ciekawe wydają mi się poszukiwania związane z łączeniem twórczości z biografią, ale i zależności między sztuką a literaturą. Wspominam swoje studenckie poszukiwania wokół Henry'ego Millera. Doprowadziły mnie m.in. do dzienników Anais Nin i listów Lawrence'a Durrella. Z dużym zaintrygowaniem szukałam zależności między „Zwrotnikiem Raka” Millera a „Strachem przed lataniem” Eriki Jong. Później czytałam „Diabła na wolności”, czyli biografię Millera i esej o feminizmie zarazem autorstwa Jong, wreszcie stawiałam obok siebie jej „Fanny” i kanoniczny pierwowzór

Johna Clelanda „Pamiętniki Fanny Hill”. Po obejrzeniu serialu „Durrellowie” ponownie sięgnęłam po książki Geralda Durrella, ale też wróciłam do „Kwartetu aleksandryjskiego” jego brata Lawrence'a. Po obejrzeniu niegdyś w DKF świetnego filmu biograficznego „Lautrec” zaczytywałam się książkami o paryskim dzielnicach Montmartre i Montparnasse. Te zresztą były również dobrym kontekstem dla paryskiego okresu w życiorysie Millera. Wyjaśniały pośrednio, co przyciągało do Paryża artystów wcześniej i później. Na mojej liście lektur zagościły między innymi „Montparnasse w latach 1905–1930” Jeana-Paula Crespelle'a, „Toulouse-Lautrec” Julii Frey, tak samo zatytułowaną publikację Henriego Perruchota, „Moulin Rouge” Pierre'a La Mure, czy prace poświęcone Suzanne Valadon, malarce oraz modelce Lautreca i innych artystów. Wydana niedawno książka Sylwii Zientek „Polki na Montparnassie” przypomniła mi o tych dawnych poszukiwaniach. A po przeczytaniu fragmentów dotyczących życia i pracy Anny Bilińskiej, udałam się do Muzeum Narodowego w Warszawie, by obejrzeć prezentowaną tam wystawę prac malarki. Z rozmów ze znajomymi wiem, że nie byłam jedyną osobą zainspirowaną lekturą książki Zientek.

To nie jedyne oczywiście zależności, a listę lektur wokół sztuki, literatury, życia literackiego i biografii twórców można by długo mnożyć. Zwłaszcza że każda podróż nawet w dobrze znane miejsca to odkrywanie nowego, ale i sięganie po teksty dobrze znane, które czytane po raz kolejny odświeżają nowe znaczenia. Co zatem dzisiaj mnie zajmuje? Wracam myślami do Wiednia, a więc sięgam po „Mieszkania” i „Pokoje umeblowane” Wolfganga Georga Fischera oraz po „Wiedeńskie znaki czasu” Josepha Rotha. I chcę porównać Sokołowsko przywołane przez Joannę Bator w „Gorzko, gorzko” z portretem, który znajdziemy w najnowszej książce Olgi Tokarczuk „Empujzjon”. A co potem? Inne książki, czyli wiele czytelniczych odkryć związanych z ludźmi i miejscami.

Bernadetta Darska

Polityka kulturalna

Rok romantyczny



Dwusetna rocznica wydania „Ballad i romansów” stała się okazją, aby Sejm ogłaszając 2022 rokiem polskich romantyków, przypomniał o randze wątków romantycznych w naszej świadomości. Rzeczywiście nie sposób sobie wyobrazić Polski bez kultury romantycznej, która była nie tylko osnową działań niepodległościowych, ale wyznaczając podstawy kulturowego kodu, odwołując się do zasad moralnych i postaw, kształtowała naszą teraźniejszość i przyszłość. Równocześnie jest to rok, któremu patronuje wielka postać pedagoga

specjalnej Maria Grzegorzewska, poetka i zaangażowana społecznie pisarka Maria Konopnicka, wynalazca lampy naftowej i promotor rozwoju polskiego przemysłu Ignacy Łukasiewicz, znany z poglądów patriotycznych pisarz Józef Mackiewicz, himalaistka, która jako trzecia kobieta na świecie zdobyła Mount Everest, Wanda Rutkiewicz oraz autor hymnu narodowego Józef Wybicki.

Lista budzi szacunek, a jej intencje są jasne – z mnóstwa okrągłych rocznic wybrano postaci niosące wartości, które w naszej kulturze zajmują miejsce niepodważalne i trwałe – wolność, godność, patriotyczna i społeczna aktywność – wokół nich od wieków skupiają się nasze zbiorowe i indywidualne dążenia. A śledząc losy wybranych postaci, trudno jest nie

zauważyć, że czerpały one natchnienie z romantycznych wzorców. Czyż nie jest to w istocie promocja romantycznej wizji Polski i Polaków? Pytanie to jednak można byłoby też odwrócić, czyż bowiem nie jest tak, że potężny nurt mesjanistycznych idei, mimo wielu meandrów, niesie nas od dwustu lat w kierunku nieznaną, choć wyczekiwanej chwili wyzwolenia, a może nawet wypełnienia jakiejś bliżej nieokreślonej, przełomowej misji, która zadecyduje o losach świata?

Wystarczy elementarna intuicja, aby zauważyć, iż jest to kontynuacja romantycznego kompleksu. Naturalnie, zdarzały się też krótkie chwile szczęścia, kiedy zapominaliśmy o definiującym nas poczuciu wyjątkowości. I jakoś nie chcemy o nich pamiętać, jakby wspomnienia dobrych chwil wyzwalały w nas poczucie winy. A może trudną historią więcej można wyjaśnić... Rocznicę, które pomijamy, mówią o nas nawet więcej od tych, które wybieramy. Przecież poza genialnymi poetami Mickiewiczem, Słowackim i Norwidem literaturę tworzyła duża grupa twórców, w której byli poeci znakomici i zupełnie przeciętni. I dotyczy to wszystkich aspektów romantycznej kultury.

Twórcy, którym nie udało się trafić w swój czas, albo tacy, którzy zagubili się w gąszczu politycznych deklaracji i dziś już trudno zaakceptować ich wybory, stracili miejsce na piedestale kultury narodowej. Zapomnieliśmy o wielu sławnych postaciach. I w tym też jest głębsza prawidłowość. Może jeszcze do nich wrócimy – kiedy ich dzieła będą lepiej służyły współczesności. Bogata historia sprawia, że moglibyśmy świętować jubileusze co rok. I codziennie. Gdyby zebrać wszystkie ważne daty dotyczące życia i twórczości naszych romantyków dałoby się wypełnić kalendarz i nie byłoby dnia bez święta. Wybieramy te, które mogą nam służyć jako trwałe punkty odniesienia i kształtować przyszłość. Polityka kulturalna tym się jednak różni od propagandy, że proponując różne możliwości, pozostawia nam możliwość wyboru.

Krzysztof D. Sztrański

Europa w blasku i cieniu

Historia Viva (3).

„Belgia ratowana przez Polaków”



Tytuł niniejszego felietonu zapożyczyłem z Chronique de Belgique, obszernego, blisko 800-stronicowego tomu, który wszedł mi w ręce podczas pierwszego tam pobytu z grupą naszych studentów – szeroko komentowanego we wszystkich miejscowych mediach. Właśnie wtedy nawiązałem, utrzymywaną po dzień dzisiejszy, współpracę z Belgią.

Nasz pobyt obejmował kilkudniowy pobyt w dwóch rodzinach rolniczych, w gospodarstwach o odmiennych warunkach przyrodniczych, a tym samym i zupełnie odmiennym profilu produkcji.

Przebywałem m. in. w „Ferre de Chenois” (czyli „Gospodarstwie pod dębem”), położonym tuż przy granicy z Luksemburgiem, a więc w silnie pofałdowanym, prawie podgórskim terenie.

Poznawałem wtedy Belgię, historię tych ziem o całe stulecia bogatszą od naszej. Ale państwo – to wiedziałem wcześniej – jest stosunkowo „świeżej daty”, Belgia oderwała się od Holandii w pierwszej połowie XIX wieku.

I nagle dostrzegłem intrygujący tytuł krótkiego podrozdziału: „Belgia ratowana przez Polaków”. Dowiedziałem się, że zbieżność dat Powstania Listopadowego w Polsce i niepodległości Belgii (1830) nie jest przypadkowa. W Brukseli wybuchła rewolta, a car rosyjski postanowił pośpieszyć królowi holenderskiemu z „bratnią pomocą”. Nie zdążył – kilka tygodni później rozgorączkowani kadeci, bez przygotowania logistycznego, poszukując dowódcy na ulicach i wypuszczając Wielkiego Księcia Konstantego z otoczonego przez siebie Belwederu, wznieśli powstanie w Warszawie.

Jego stłumienie zajęło Rosjanom parę miesięcy, o wsparciu Holendrów musiano więc zapomnieć.

Historii tej to jeszcze nie koniec. Zbuntowanych oficerów czekał strycczek. Uchodźców entuzjastycznie pozdrawiała ludność niemiecka. Kilkuset osiadło w Belgii.

W Królewskim Muzeum Armii i Historii Wojskowości polskiemu wsparciu poświęcono oddzielną gablotę. Oto wybrane konkrety:

Ignacy Kraszewski, w armii belgijskiej od 1832 roku, za „zasługi przy organizacji nowo powstającej armii” dwukrotnie odznaczony Orderem Leopolda oraz awansowany do stopnia generała majora.

Jan Zygmunt Skrzynecki, generał obydwu armii. Ukrywał się m. in. na Wawelu, wśród kalek i starców. Do dzisiaj jest postacią budzącą spory historyków. Do armii belgijskiej wstąpił w 1839 roku, trzy lata później awansowany na generała. Przez pewien czas nawet „pełnił funkcję głównodowodzącego armii belgijskiej. W 1848 roku przeszedł na emeryturę.

Warto tutaj wspomnieć o interesującej postaci belgijskiego Żyda o polskich korzeniach, Karola Merzbacha (1875–1943). Był współzałożycielem Towarzystwa Historii Wojskowości. Prowadził najlepiej prosperujące w Belgii wydawnictwo polskie; badacz belgijskiej Polonii (monografia: *L’emigration polonaise en Belgique apres 1830 et 1863*).

To, że Belgowie cenią sobie niepodległość, potwierdzili w obydwu wojnach światowych. Stąd też Didier Reynders, unijny komisarz ds. sprawiedliwości nie krył zdumienia, kiedy polski minister przekazał mu w prezencie zdjęcie ruin Warszawy. Jako obywatel belgijski, pouczył ignoranta, że terytorium Belgii było dwukrotnie okupowane przez Niemców, a Polski – jeden raz!

Belgowie wyciągnęli wnioski z heroicznych zmagania swego narodu w I wojnie światowej (króla Alberta I w prostym żołnierskim mundurze widywano często w okopach tej wojny pozycyjnej). Przed wybuchem kolejnej opowiedzieli się za ponadnarodową integracją (konceptcja Beneluxu), a po jej zakończeniu to Bruksela stała się nieformalną stolicą jednoczącej się Europy. Rządy „dobrej zmiany” jawnie wspierały poprzedniego prorosyjskiego prezydenta USA, ich dewizą było „in Trump we trust”, czyli „w Trumpie pokładamy nadzieję” (napis na dolarach: „in God we trust”).

Ostrzeżony już na jesieni przez wywiad amerykański o mającej wybuchnąć wojnie, premier RP z honorami należnymi głowie państwa obwoził po Warszawie sympatyzującą z Kremlem M. Le Pen, a potem uświetnił swoją osobą sabat skrajnych nacjonalistów i przyjaciół Rosji w Madrycie. Polityka ta przypomina grę na dwóch fortepianach: mocne słowa pod adresem Rosji, ale zarazem gratulacje od będących u władzy polityków dla węgierskiego premiera po odniesionym sukcesie wyborczym. Odzyskanie nadszarpniętej reputacji Polski wymaga zakończenia „III wojny światowej” z Unią Europejską, zaprzestania ataków na naszych sojuszników, na prezydenta Francji i na Niemcy.

Benon Gazirski

Wokół paragrafu

Armia orków



W akademiach wojskowych na całym świecie zamęcza się słuchaczy klasykami myśli wojennej, w tym także wpaja się pruskie maksymy, jak na przykład: „Żaden plan kampanii nie przetrwa pierwszego kontaktu z wrogiem”. W świecie cywilnym odpowiednikiem tego cytatu jest opinia wyrażona przez Mike’a Tysona: „W ringu każdy ma jakiś plan, dopóki nie dostanie w łeb”. Myślę, że wymienione wyżej sentencje są trafne i bardzo uniwersalne, także w życiu codziennym. Odnoszą się one zarówno do prawników, zwłaszcza tych, którzy praktykują

i chodzą na sale sądowe, dotyczą podwórkowych chuliganów, którzy wchodzą w bliski kontakt z prewencją, niedouczonej studentów, którzy podchodzą do egzaminów, początkujących maratończyków itd.

Po 60 dniach od inwazji na Ukrainę wiemy niemal na pewno, że Helmut von Moltke i Clausewitz mieli rację, o czym boleśnie przekonała się armia rosyjska. Obrazy z wojny krążą po sieci, więc wiadomo, jak ta wojna wygląda. Czy jednak można było oczekiwać informacji o zachowaniach okupantów; ich skali zbydlęczenia, prymitywizmu i okrucieństwa wobec kobiet, dzieci i jeńców wojennych? Czy elity polityczne były aż tak naiwne, żeby wierzyć w technologiczną przewagę armii Putina, której żołnierze walczą sprzętem pamiętającym czasy Afganistanu, używają komórek łatwych do namierzenia, mażą ekskrementami ściany budynków, odżywiają się przeterminowanymi racjami żywnościowymi? Czy analitycy przewidzieli sceny z Buczy i Irpienia – masowe groby w sosnowym lesie i setki ofiar z dziurą w potylicy?

Lekcja z inwazji powinna być odrobiona szybko, bo wcale nie jest pewne, jak długo Rosja pozostanie papierowym tygrysem. Lekceważenie tego państwa i wrończenie szybkiego zwycięstwa światu zachodniemu może się szybko zemścić, zwłaszcza że inwazja nie jest wcale taka niepopularna w kraju Gogola, jak się wcześniej wydawało. To już chodzi nie tylko o wydatki wojskowe, ale także porzucenie Orbana, Le Pen, powrót do praktyk demokratycznych, zerwanie z kieszonkowym autorytaryzmem. Trzeciej drogi nie ma.

No cóż, wychodzi na to, że Polska jako państwo frontowe staje się nowym przedmurzem. Historia znowu nas dogoniła.

Piotr Chlebowski

Czerwona apaszka

Covidowy zapach



Utratę węchu covid zafundował niejednemu, a szczęście nie na trwałe. Jednak ci, którzy tego doświadczyli, opisywali ów stan jako bardzo przykry. A przecież zazwyczaj nie dostrzegamy tego deficytu, zapachy odbieramy mimowolnie. Część z nas czuje je intensywniej, inni słabiej. Jest też taka strona medalu, że dla jednych określony zapach jest nie do zniesienia, a u innych wywołuje przyjemne odczucia. I wreszcie kwestia ułożenia się zapachu na skórze indywidualnie u każdego z nas. W nosie mamy od 40 do 50 mln receptorów węchowych. Linda Buck i Richard Axel opisali około tysiąca receptorów węchowych.

Popularne więc stało się pojęcie „pamięć zapachowa”, którą chętnie i stale wykorzystuje marketing. Zapach piernika kojarzy się ze świętami Bożego Narodzenia. A przecież możemy upiec piernik i w lipcu, ale nie będzie on miał już tej magii. Zapach spalenizny doskonale znamy, tak jak zapach przypalonego mleka. Nie jest przyjemny, jednak od razu wzbudza w nas czujność. I dobrze.

Podstawowym zapachem mobilizującym do większych zakupów jest zapach świeżego chleba. Zauważmy, że w dużych sklepach półki z chlebem są znacznie oddalone od kas. Jeśli tam dotrzemy, nie będziemy się spieszyć z wyjściem ze sklepu, nabierzemy apetytu na... zakupy.

Przed nami maj – cudowna zapowiedź lata, świeże barwy i feria zapachów. Czym pachnie wiosna? Świeżo skopaną ziemią, rześkim porankiem po krótkim deszczu, słońcem, które rozgrzało ławkę... Ta wrażliwość na zapachy najlepiej wykorzystywana jest w perfumiarstwie. Chanel 5 nie od razu się spodobało. Najpierw trzeba było przyzwyczaić klientki do tego zapachu. Potrzebna była tzw. twarz. W tym przypadku wybór padł na Marlin Monroe, która powiedziała, że zamiast piżamy używa kilku kropel tych perfum. I dziś – czy zapach się podoba, czy nie – prawie każda kobieta chce mieć „numer 5”.

Firmy wymyślają różne sposoby, by potencjalni klienci „chcieli” pachnieć ich perfumami. Na przykład Guerlain swego czasu, by rozpropagować kolejny zapach, sprawił, że nad pokładami luksusowego statku pasażerskiego unosiła się jego woń przez cały czas rejsu. Drobinke osiadły na walizkach, ubraniach... Pamięć zapachowa zadziałała, a sprzedaż wzrosła.

Jednak trzeba mieć na uwadze, że w wielu masowych perfumach czy wodach toaletowych można znaleźć szkodliwe chemiczne dodatki, które np. mogą wywołać uczulenie. Najbezpieczniej więc omijać przy spryskiwaniu skórę i aplikować zapach bezpośrednio na ubranie. Alternatywnie warto sięgnąć po różnego rodzaju naturalne olejki. Aromaterapia ma wielu zwolenników. Zapach geranium każdy z nas zna, ma wiele dobroczynnych właściwości, np. odstrasza kleszcze.

Dobra wiadomość jest więc taka, że narząd węchu należy do tych, które zachowują zdolność do autonaprawy przez całe życie. Jeśli doświadczymy takiej covidowej sytuacji, pamiętajmy, że powonienie wróci i będziemy się cieszyć np. zapachem – może nie nazbyt oczywistym – świeżo wydrukowanej książki. Czy znacie „Paper Passion”? Jeden z użytkowników skomentował owo pachnidło tak: „jakaś gazeta codzienna”. Czy rzeczywiście? Trzeba sprawdzić.

Maria Jafirska

Okiem medioznawcy

BeReal



Od jakiegoś czasu nie lubię Instagrama. Przestały mnie interesować wypolerowane zdjęcia czy migawki z dnia moich znajomych. Przeniósłem się na TikTok, jednak zabawa tam przypomina jazdę rollercoasterem – raz, drugi jest fajnie, ale już kolejny i następny raczej przyprawia o mdłości z przesyty. Za dużo tam się dzieje, zbyt angażująco, za mocno.

Z pomocą przychodzi założona w grudniu 2019 roku aplikacja BeReal, która, jak jej nazwa wskazuje, ma być panaceum na sztuczne media społecznościowe. Raz dziennie BeReal wysyła powiadomienie, w którym informuje, że masz opublikować swoje zdjęcie na dany dzień. Użytkownicy mogą wykonać zdjęcie tego, co akurat robią, ale mają tylko 2 minuty na przygotowanie się. Gdy użytkownik będzie gotowy do zrobienia zdjęcia, aplikacja użyje jednocześnie przedniej i tylnej kamery.

To trochę dziwne dostawać takie powiadomienia w różnych porach dnia, podczas rozmaitych czynności. I coś we mnie się buntuje, że przecież

nie będę robić czegoś, co każe mi aplikacja. No bo jak to? Tak nagle, bez przygotowania, bez filtrów, bez odpowiedniego oświetlenia? Oczywiście nie ma przymusu wstawienia zdjęcia, ale jeśli tego nie zrobimy, to nie możemy oglądać zdjęć naszych znajomych czy innych ludzi z całego świata.

A przeglądając zdjęcia innych użytkowników, możemy przez moment wejść do ich codziennego świata, który diametralnie różni się od wydumanych póz, estetycznie podanych posiłków czy cukierkowych zachodów słońca tak dobrze nam znanych z innych aplikacji. Tu nie ma ściemy, jest jak jest. Ktoś się dopiero obudził i widać sen na twarzy oraz łóżko – bo pamiętajmy, że ta aplikacja robi jednocześnie dwa zdjęcia, więc mamy siebie oraz to, co przed nami. Ktoś inny cały obłany potem właśnie kończy trening. A jeszcze inna osoba ślęczy nad książką. Jest miejsce na komentarz, zostawienie reakcji, opcjonalną geolokalizację, ale nic więcej. Co ciekawe, twoje zdjęcia znikają po jednym dniu i zaczynasz od zera.

To nie jest nowy pomysł, bo w 2017 roku powstała podobna aplikacja – Minutiae, ale pomysły nie są patentami, więc być może obecnie ten sposób na rejestrowanie „błysków” ze swojego życia się sprawdzi. Co ciekawe, ostatnio BeReal notuje wielki wzrost wśród użytkowników. A jak wiemy, z technologią tak jest, że musi trafić na odpowiedni moment, aby być trendy i cieszyć się powszechną akceptacją. Być może teraz będziemy wreszcie mogli być prawdziwi?

Szymon Żyfiński



Agnieszka Panasiuk, **Inspiracje kompozytorów islandzkich w twórczości kameralnej z fortepianem**, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2022, ss. 169

Muzyka islandzka coraz częściej obecna jest na scenach światowych, a zainteresowanie nią sukcesywnie wzrasta. Mimo stosunkowo krótkiej historii, kraj ten może poszczycić się dzisiaj znaczącym dorobkiem muzycznym.

Obszarem poszukiwań autorki są źródła inspiracji kompozytorów islandzkich w twórczości kameralnej. Określenie

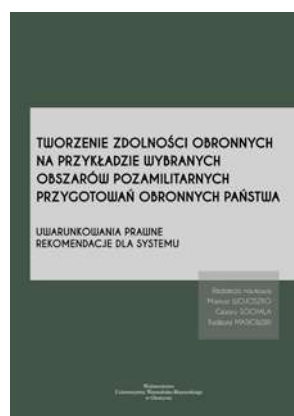
rodzaju i natury tych inspiracji ściśle uwarunkowane jest uwzględnieniem niezbędnego kontekstu i tła historycznego, a także analizy szerszego zakresu sztuki islandzkiej w postaci przykładów źródeł z islandzkiej literatury. Przedmiotem badań są kompozycje prekursora muzyki islandzkiej z przełomu XIX/XX w. – Sveinbjórna Sveinbjörnssona, a także innych kompozytorów XX w. – Jóna Nordala, Jórunn Viðar oraz Olivera Kentisha. Dodatkową literaturę w procesie badawczym stanowią przykłady muzyki europejskiej oraz dawnej islandzkiej tradycji ludowej. Badane obszary obejmują także inspiracje płynące z islandzkich utworów literackich – sag oraz poezji. Pytania badawcze dotyczą pochodzenia i historycznych uwarunkowań źródeł inspiracji w muzyce islandzkiej, a także ich wpływu na indywidualne style kompozytorskie twórców przedstawionych dzieł.



Mirosława Witkowska-Dąbrowska, **Kształtowanie środowiska na obszarach wiejskich – w stronę rozwoju trwałego i zrównoważonego**, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2022, ss. 244

Zamierzeniem autorki było, aby praca stanowiła kompleksowy zbiór wiedzy na temat oddziaływań na środowisko na obszarach wiejskich i w ten sposób poszerzyła dotychczasowy dorobek badaczy i wypełniła lukę w kompleksowym ujęciu problemu, zarówno w sferze teoretycznej, jak i empirycznej. W części teoretycznej autorka: przedstawiła defini-

cje wsi i obszarów wiejskich, podkreśliła konieczność interdyscyplinarności badań na obszarach wiejskich, przybliżyła istotę światopoglądu ekologicznego i jego znaczenia w realizacji rozwoju trwałego i zrównoważonego, wskazała różne podejścia teoretyczne ekonomii do tematyki środowiska, zwróciła uwagę na problemy definiowania środowiska oraz na potrzebę ochrony jego zasobów, określiła determinanty kształtowania środowiska w warunkach realizacji koncepcji rozwoju trwałego i zrównoważonego na obszarach wiejskich. W części praktycznej zaproponowała zastosowanie syntetycznego miernika do oceny stanu kształtowania środowiska na obszarach wiejskich oraz analizy danych historycznych i prognozowania. W tej części praca wypełnia lukę w badaniach na najmniejszych jednostkach, dla których można pozyskać dane ze statystyki publicznej. W badaniach własnych podjęto próbę badań na poziomie gmin, z wyłączeniem obszarów miast w gminach miejsko-wiejskich.



Tworzenie zdolności obronnych na przykładzie wybranych obszarów pozamilitarnych przygotowań obronnych państwa. Uwarunkowania prawne. Rekomendacje dla systemu, red. nauk. Mariusz Wojciszko, Cezary Sochała, Tadeusz Masiowski, Olsztyn 2022, ss. 178

Monografia jest wynikiem projektu badawczego Tworzenie zdolności obronnych administracji publicznej w ramach przygotowań obronnych państwa. Uwarunkowania prawne. Rekomendacje dla systemu, zrealizowanego przez zespół pracowników naukowo-dydaktycznych Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa i Ochrony

im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie oraz praktyków. Poświęcona jest budowaniu zdolności obronnych w wybranych obszarach pozamilitarnych przygotowań obronnych państwa. Przedmiotem rozważań stały przede wszystkim pozamilitarne przygotowania obronne w departamentach administracji rządowej gospodarki i zdrowia, a także przygotowanie systemu zarządzania obronnością państwa (obrona narodowa).

Książka kończy się wnioskami dotyczącymi rozwoju zdolności obronnych administracji publicznej opracowanymi przez autorów poszczególnych rozdziałów, z których część zawiera rekomendacje dla systemu obronnego Rzeczypospolitej Polskiej.



Mariusz Sowa, **Leczenie wewnątrznaczyniowe małych tętniaków naczyń mózgowych**, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2022, ss. 160

Przełom wieków XX i XXI to czas dynamicznego rozwoju medycyny, w tym neuroradiologii i neurochirurgii wewnątrznaczyniowej. Postęp technologiczny w naukach medycznych pozwolił na minimalnie inwazyjne leczenie takich wewnątrzczaszkowych patologii naczyniowych, jak tętniaki naczyń mózgowych. W monografii przedstawiono najważniejsze aspekty związane z postępowaniem

leczenia patologii naczyń mózgowych, w tym bardzo małych tętniaków. Zawarto w niej najnowsze dane na temat patofizjologii, epidemiologii, czynników ryzyka wystąpienia, a także leczenia bardzo małych tętniaków mózgowych. Autor opisał również doświadczenia własne w leczeniu bardzo małych tętniaków w Klinice Neurochirurgii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Opracowanie jest przeznaczone dla lekarzy chcących poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności w małoinwazyjnym leczeniu wewnątrznaczyniowym patologii ośrodkowego układu nerwowego.

TOP6 INDIKPOLU AZS OLSZTYN



MINIONY SEZON UPŁYNAŁ POD ZNAKIEM WIELU ZMIAN W DRUŻYNIE INDIKPOLU AZS OLSZTYN. ZMIENIŁ SIĘ SZTAB SZKOLENIOWY, ZMIENILI SIĘ ZAWODNICY, A PRZED WSZYSTKIM – MIEJSCE ROZGRYWANIA DOMOWYCH SPOTKAŃ. SEZON 2021/2022 AKADEMICY ZAKOŃCZYLI JEDNAK NA BARDZO DOBRYM, 6. MIEJSCU.

Po nieudanym sezonie 2020/2021, w którym siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn zajęli dopiero 10. miejsce, w zespole zaszło wiele zmian. Pierwszą z nich było odejście kilku siatkarzy. Z drużyną pożegnali się m.in. Wojtek Żaliński, Przemysław Stępień, Damian Schulz czy Dima Teryomenko. W ich miejsce, władze Klubu pozyskały Jana Firleja, Karola Butryna, TJ DeFalco, Taylora Averilla czy Szymona Jakubiszaka.

W ciągu minionych 12 miesięcy, aż 3 trenerów prowadziło siatkarzy Indykpolu AZS. Mimo przedłużenia kontraktu z Danielem Castellanim na sezon 2021/2022, argentyński szkoleniowiec w maju poprosił o rozwiązanie umowy. Władze Klubu zgodziły się na takie rozwiązanie, kontraktując Marco Bonittę. Kibice mogli kojarzyć włoskiego trenera m.in. z przygody w żeńskiej reprezentacji Polski. I jak się później okazało, Bonitta w Olsztynie nie dotrwał do końca roku. Z powodów osobistych, obie strony zdecydowały się zakończyć współpracę, a tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, stery w ekipie z Kortowa objął utytułowany, argentyński szkoleniowiec – Javier Weber.

Kolejna zmiana to miejsce rozgrywania domowych spotkań. Z powodu modernizacji hali „Urania”, siatkarze ze stolicy Warmii i Mazur, mecze w roli gospodarza rozgrywali w oddalonej o 70 kilometrów od Olsztyna – Hławie.

– Pojawiły się dyskusje, czy nie moglibyśmy grać w hali Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Kortowie. Niestety, nie ma takiej możliwości. Hala nie spełnia bowiem kilku wymogów, które stawia przed nami Polska Liga Siatkówki – wysokość od parkietu do sufitu, liczba miejsc dla publiczności czy wymagania techniczne względem telewizji. Mieliśmy do wyboru 2 obiekty w naszym województwie – Hława i Elbląg. Ze względu na dobre relacje z władzami Hławy, gdzie co roku rozgrywamy mecze towarzyskie, podjęliśmy decyzję, aby to tam rozgrywać nasze spotkania

domowe – przyznał Tomasz Jankowski, prezes zarządu klubu.

Przeprowadzka wiązała się także ze zmianą bazy treningowej. Dzięki dobrej współpracy z władzami UWM, drużyna w pełni przygotowywała się na obiektach uczelnianych.

– Jako klub, jesteśmy za to wdzięczni. Nie było to łatwe, bowiem w hali odbywają się również inne zajęcia, a nie możemy zapomnieć o studentach. Wspólnie udało nam się dopasować grafik tak, aby siatkarze mieli idealne warunki do pracy – dodaje Tomasz Jankowski.

Pierwszy sukces Indykpolu AZS Olsztyn w nowym składzie odniósł już w sierpniu. Akademicy z Kortowa zwyciężyli w turnieju siatkówki plażowej PreZero Grand Prix PLS. Udział wzięło 16 ekip PlusLigi oraz Tauron 1 ligi. Ponadto najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Mateusz Poręba.

– Nasza drużyna „rosła” w trakcie turnieju i po 3. dniu czuliśmy, że stać nas na zwycięstwo. Grało nam się bardzo fajnie, w trudnych momentach pokazaliśmy charakter. Nagroda MVP cieszy, lecz mam nadzieję, że w trakcie sezonu halowego będzie jeszcze lepiej – przyznał środkowy akademików.

I tak też się stało. Indykpol AZS Olsztyn fazę zasadniczą zakończył na 6. miejscu, z dorobkiem 14 zwycięstw i 12 porażek.

– Uważam, że powinniśmy być tym usatysfakcjonowani. Przed rozpoczęciem sezonu założyliśmy sobie cel, którym był awans do play-off i został on zrealizowany. Oczywiście, lepiej jest, kiedy zakończysz 1. rundę na wyższej pozycji. Kiedy jednak spojrzymy wstecz, to 6. miejsce na zakończenie fazy zasadniczej, oddaje naszą dobrą postawę w tym sezonie – przyznał Robbert Andringa, kapitan olsztynian.

W I rundzie fazy play-off, ekipa ze stolicy Warmii i Mazur zmierzyła się z PGE Skrà Bełchatów. O awansie do półfinału musiały

zadecydować aż 3 spotkania, a po heroicznej walce, lepsi okazali się bełchatowianie (3:1, 0:3, 2:3). W pojedynku o 5. miejsce na zakończenie sezonu, Indykpol AZS zmierzył się z Asseco Resovią Rzeszów. Chociaż pierwszy mecz zakończył się wygraną rzeszowian (3:1), to na wyjeździe lepsi okazali się olsztynianie (także 3:1). O zwycięstwie w rywalizacji musiał zdecydować tzw. złoty set (do 15 pkt.), w którym górą byli siatkarze Asseco Resovii 15:12 i to oni cieszyli się z 5. miejsca. Indykpol AZS Olsztyn sezon 2021/2022 zakończył na 6. lokacie.

– Jestem dumny z drużyny, ponieważ przez wszystkie spotkania w fazie play-off, zagrała na bardzo dobrym i równym poziomie. Cieszę się z progresu, który wykonali wszyscy zawodnicy od momentu, w którym objąłem zespół (koniec grudnia – red.). Oczywiście, mogliśmy osiągnąć więcej, awansować do półfinałów, lecz mimo wszystko – jestem zadowolony – stwierdził Javier Weber, szkoleniowiec Indykpolu AZS Olsztyn.

Dzięki dobrej postawie na ligowych boiskach, aż 3 siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn otrzymało powołanie do reprezentacji Polski. Dla Jana Firleja, Mateusza Poręby i Karola Butryna, będzie to debiut w biało-czerwonych barwach.

– Cieszę się, że trener zauważył moje postępy w grze. Jedno jest pewne – nie mogę mieć teraz głowy w chmurach, tylko muszę skupić się na treningach. Jest to początek mojej „drogi na szczyt” – stwierdził Poręba.

Jak to bywa w siatkarskim świecie – w drużynie Indykpolu AZS Olsztyn zająd kosmetyczne zmiany. Z całą pewnością na stanowisku trenera pozostanie Javier Weber, a skład tworzyć będą m.in. Robbert Andringa, Mateusz Poręba czy Karol Butryn. Przygotowania do sezonu 2022/2023 rozpoczną się pod koniec lipca, a pierwszy mecz już na początku października.

Mateusz Lewandowski



UNIwersytet
WARMIŃSKO-MAZURSKI
W OLSZTYNIE

SpotkajMY się! w Kortowie

20 maja 2022

9:00 – 13:00

plaża kortowska

strefa spotkań

9:00	Otwarcie spotkania
9:10 – 9:50	Astrofaza
10:00 – 10:50	Radek Kotarski
11:30 – 13:00	Czesław Mozil

strefa sportu

9:00 – 11:00	Poznaj futbol amerykański z zawodnikami AZS UWM Olsztyn Lakers
11:00 – 13:00	Zagraj na plaży z siatkarzami Indykpolu AZS Olsztyn

strefa chillout

- Grillowanie z Fundacją ŻAK
- Przetestuj Monopoli UWM

Zgarnij wejściówki na Kortowiadę 2022!

strefa informacyjna

- Chcesz dowiedzieć się więcej o studiach? Odpowiemy na wszystkie pytania!

strefa kultury

- Prezentacje i spotkania z agendami Akademickiego Centrum Kultury
- HoneyBadgers (Spikeball)
- Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Artemis”
- Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo”
- Akademicki Klub Turystyczny
- Akademicki Klub Łuczników
- Orkiestra Akademicka UWM w Olsztynie
- Studio Wokalne UWM
- Studencka Agencja Fotograficzna JAMNIK
- Akademicki Klub Miłośników Fantastyki OLIFANT
- Kłozart
- Teatr Cezar

strefa nauki i wiedzy

- Naukowe spotkania z Kortosferą i jej Gośćmi
- Dyskusje o świecie z Instytutem Nauk Politycznych UWM
- Eliksiry dla mugoli od Katedry Chemii UWM
- Zdrowie pod lupą Collegium Medicum
- Artystyczne przygody z Wydziałem Sztuki

dodatkowo

- MOŁO:** zawody wędkarskie, badanie podwodnego świata
- PLAŻA:** spektakl od Wydziału Teologii
- JEZIORO:** Yacht Klub, Akademicki Klub Płetwonurków „Skorpena”
- BIBLIOTEKA:** wystawa „Spotkania z przyrodą”
- KAMPUS:** wycieczki po Kortowie ze studentami UWM

odwiedź wydziały

10:00 – 14:00

Harmonogram i atrakcje znajdziesz na stronie

www.dni.uwm.edu.pl

Czekamy

na Was!



NAJLEPSZE JUWENALIA W POLSCE!



Kortowiada®

www.kortowiada.pl

61. JUWENALIA OLSZTYŃSKIE

1-4 CZERWCA 2022

1.06 ŚRODA

- 15:00 Kortowiadowy Bieg o Złotego Dzika** FREE
Start - Górka Kortowska
- 15:00 Wystrój Akademików** FREE
Temat przewodni: Ekodemik, czyli Las nie Vegas
- 16:00 Ekonomioli** FREE
Teren zielony pomiędzy DS9 i DS10
- 18:00 VII Integrycyjny Mecz Koszykówki na Wózkach** FREE
Hala Sportowa UWM
- 21:00 Namiot Silent Party** face club TICKET
DJ KILLER, DJ JACK GRAND,
DJ ADYS, DJ C.WHY.C
Namiot za Biblioteką Uniwersytecką

2.06 CZWARTEK

- 10:00 Parada Wydziałów ulicami Olsztyna** FREE
Start - Stare Miasto w Olsztynie
- 13:00 Wielka Kortowska Makarena** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym
- 13:00 Tramwaj zwany pożądaniem** FREE
Tramwaj linia nr 3 i Miasteczko Akademickie
- 14:00 Ajdol - FINAŁ vol. 1** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym
- 16:00 Energetyczne Granie** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym
- 16:30 Speed Dating** FREE
Namiot za Biblioteką Uniwersytecką
- 17:00 MAIN STAGE UWM** TICKET
BARANOVSKI, O.S.T.R., HAPPYSAD,
KWIAT JABŁONI, ŁYDKA GRUBASA
Plaza Kortowska
- 21:00 Namiot Silent Party** face club TICKET
DJ OMEN, DJ SOPRAN, DJ MARIO,
DJ HAJDI
Namiot za Biblioteką Uniwersytecką
- 21:30 Kino plenerowe** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym

3.06 PIĄTEK

- 11:00 Sport Camp Kortostrong** FREE
Orliki Kortowo
- 13:00 1 z 16 - Bój Wydziałów** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym
- 15:30 Ajdol - FINAŁ vol. 2** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym
- 16:00 Festiwal Gier Planszowych** FREE
Namiot za Biblioteką Uniwersytecką
- 17:00 MAIN STAGE UWM** TICKET
KAŚKA SOCHACKA, ZALEWSKI, ENEJ,
KAYAH, SOKÓŁ
Plaza Kortowska
- 17:30 Energetyczne Granie** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym
- 21:00 Namiot Silent Party** face club TICKET
DJ INSANE, DJ CEZAR, DJ ADYS
Namiot za Biblioteką Uniwersytecką
- 21:30 Kino plenerowe** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym

4.06 SOBOTA

- 11:00 Bój Akademików** FREE
Plac za Wydziałem Nauk Technicznych
- 13:00 Ajdol - FINAŁ vol. 3** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym
- 15:00 Energetyczne Granie** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym
- 15:00 Turniej Flanek Sportowych** FREE
Teren zielony pomiędzy DS4 i DS6
- 17:00 MAIN STAGE UWM** TICKET
VITO BAMBINO, GUZIOR,
MERY SPOLSKY, PROBL3M, TYMEK
Plaza Kortowska
- 21:00 Namiot Silent Party** face club TICKET
DJ OMEN, DJ YOURANT, DJ CEZAR,
DJ DANNY-D
Namiot za Biblioteką Uniwersytecką
- 21:30 Kino plenerowe** FREE
Scena Studencka przy Centrum Konferencyjnym

NUMER RATUNKOWY

511-77-66-01

netpocket



POBIERZ APKĘ ZAREJSTRUJ SIĘ I ZGARNIJ 20 PLN!

PATRONAT HONOROWY

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek Brzeziń

Prezydent Olsztyna
Piotr Grzymowicz

J.M. Rektor UWM
dr hab. Jerzy Przyborowski, prof. UWM

eBilet.pl KUP BILET NA

www.bilety.kortowiada.pl

SPONSOR GŁÓWNY



Glovo?

SPONSORZY



PARTNERZY



MEDIA



PARTNERZY TECHNICZNI

